DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 2:0. Wtorek, 13 (25) Września, 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić s ę wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

PRENUMERATA NA DZIENNIK WARSZAWSKI.

W Warszawie, z roznoszeniem: rocznie rs. 8 kop. 60; — kwartalnie rs. 2 kop. 15; —miesięcznie kop. 72.
Na stacjach pocztowych w Królestwie, w kantorach pocztowych w Cesarstwie: rocznie rs 9 kop. 20; — kwartalnie rs. 2 kop. 30.

Obok tego, dla dogodności publiczności, w przyszłym IV-ym kwartale, będzie można prenumerować DZIENNIK WARSZAWSKI na stacjach pocztowych w Królestwie, miesięcznie po kop. 80.

Do Cesarstwa DZIENNIK inaczej jak w kopertach prenumerowany być nie może.

Pragnący odbierać DZIENNIK pocztą w kopertach, dopłacają oprócz tego kwartalnie rs. 1.

Prosimy o wczesne zgłaszanie się z prenumeratą, gdyż odbijamy liczbę egzemplarzy odpowiednią wczesnym zapisom. Również dla oszczędzenia porto na posyłkę pieniędzy do Dyrekcji, radzimy na prowincji zapisywać się na miejscowych stacjach pocztowych lub urzędach pocztowych.

Na mocy upoważnienia przez Radę Administracyjną udzielonego, opłata od ogłoszeń w Dzienniku zamieszczonych, poczynając z d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. wynosić będzie: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12 od wiersza.

Za granicą można prenumerować DZIENNIK WARSZAWSKI:

W Prusach — we wszystkich urzędach pocztowych po cenie 12 tal., 24 srgr. rocznie.

W państwach należących do związku pocztowego niemieckiego,—także we wszystkich urzędach pocztowych po cenie 15 tal. 11 srgr.

W Szwajcarji i Włoszech — za pośrednictwem pogranicznych urzędów pocztowych Prus lub związku pocztowego niemieckiego—z dopłatą do powyższych cen porta od granicy do miejsca przeznaczenia.

We Francji — za pośrednictwem p. Collin w Paryżu komisanta gazet, lub urzędów pocztowych pruskich w Kolonji i Saarbrücken.

Obok tego, można otrzymywać DZIENNIK WARSZAWSKI wprost z Warszawy pod opaską za opłatą: do Berlina, Poznania, Wiednia, Krakowa, Lwowa, Drezna, Monachjum po kop. 2 od pojedynczego numeru; do Paryża, Florencji, Neapolu po kop. 5; do Zurichu po kop. 6.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 12 (24) Września.

Rada Administracyjna Królestwa na posiedzeniu swem z d. 29 Sierpnia (10 Września) r. b. wydała braciom Polakiewiczom, mieszkańcom m. Warszawy, list przyznania na wynaleziony przez nich sposób przygotowywania wewnętrznych części sygar (Wiekel) z zastosowaniem gwintowanej prasy do ściskania tychże w odpowiednich do tego przyrządach.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 10,791 k. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. małoletniemu Stanisławowi *Górskiemu*, właścicielowi dóbr Witonia, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Witonia, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 8,759 k. 63, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. Józefowi *Górskiemu*, właścicielowi dóbr Boguszyce i Gryffów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Boguszyce, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 340 k. 8, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. Ernestowi *Stacherskiemu*, właścicielowi dóbr Kochonie lit. A. B. J., położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Wielgie, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 18,043 k. 58, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. Teodorowi *Rakowskiemu*, właścicielowi dóbr Baczki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Stanisławowskim, Gminie Łochów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 19,667 k. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Września r. b. Kornelli *Pniewskiej*, właścicielce dóbr Orchowiec, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Orchowiec, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 10,038 kop. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Września r. b. Joannie *Grodeckiej*, właścicielce dóbr Gródek nadbużny, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Kozodawy, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 4,737 kop. 95, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. Wiktorowi *Ostrowskiemu*, właścicielowi dóbr Grochów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Mikstal, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 1,245 k. 74, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. Antoniemu *Mieszkowskiemu*, właścicielowi dóbr Kozłowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Kozłowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 3,138 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. Andrzejowi *Pieńkowskiemu*, właścicielowi dóbr Krzewo, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Drozdowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 903 k. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Września r. b. Stanisławowi *Truskolaskiemu*, właścicielowi dóbr Glinki, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Kubra i Romany, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 208, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. Juljanowi *Tyszce*, właścicielowi części wsi Popowo Pruskie Stany E., położonej w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Bogusze, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 1,546 k. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. Karolinie *Danowskiej*, właścicielce dóbr Bialiki, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Lachowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 185 k. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. Andrzejowi i Franciszkowi *Pieńkowskim*, właścicielom dóbr Rakowo-Boginie A., położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Drozdowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty

komu należy; — w ilości rs. 395 k. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. Franciszkowi i Emilji *Tewsom*, właścicielom wsi Brzoski-Brzezińskie, położonej w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Szepietowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,361 k. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Września r. b. Konstantemu *Kisielnickiemu*, właścicielowi dóbr Sławiec, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Miastkowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 241 k. 2, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. Józefowi *Makomowskiemu*, właścicielowi dóbr Ciezewo-małe lit. A. B. C., położonych w Gubernji Płockiej, Pow. Płockim, Gminie Drobin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 354 kop. 2, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. Franciszkowi *Dzierżanowskiemu*, właścicielowi dóbr Curnino lit. *A* i *B*, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Osiek, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 16 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. Michałowi *Lubowidzkiemu*, właścicielowi dóbr Słomkowszczyzna, położonych w Guberuji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Hołynka, wysłane zostało do Kasy Powiatu Augustowskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 7,957 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. Hr. Kazimierzowi *Łubieńskiemu*, właścicielowi dóbr Sobowice i Jakubów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Mierzwin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,972 kop. 24, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. sukcesorom Antoniego *Zembrzuskiego*, właścicielom dóbr Turna, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Radzyńskim, Gminie Turna, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 12,027 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. Antoniemu *Borowiczowi*, właścicielowi dóbr Jatwież, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Wołłowiczowce, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,355 kop. 69, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. Józefowi *Milewskiemu*, właścicielowi dóbr Mikorzyn i Lubomysle, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Konińskim, Gminie Sławoszewek, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,871, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. Marjannie *Głowackiej*, właścicielce dóbr Lutobory, położonych w Gubernji Warszawskiej, Pow. Rawskim, Gminie Lubaniu wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,321 kop. 73, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b Emilji *Polkańskiej*, właścicielce dóbr Jajkowice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Lubania, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,997 kop. 91, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. Ksaweremu *Ciemnołońskiemu*, właścicielowi dóbr Motule, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Czostków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,645 kop. 16, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. sukcesorom *Jaroszewskiego*, właścicielom dóbr Grodziec, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Wychodz, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 304 kop. 30, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. Maciejowi *Sumińskiemu*, właścicielowi dóbr Choczeń, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Osiek, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,609 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r b. Alojzemu *Szamowskiemu*, właścicielowi dóbr Kamieniec, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Czamanin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,749 kop. 19, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. małoletniej Zofji *Boczkowskiej*, właścicielce dóbr Opypy, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Księżenice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,961 kop. 30, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. Juljanowi *Popowskiemu*, właścicielowi dóbr Trzcianka-wielka, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Chalin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,078 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. Sabinie *Kamińskiej*, właścicielce dóbr Junoszyce, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Brudzeń, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 14,465 kop. 43, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Września r. b. sukcesorom Ernesta *Szymera*, właścicielom dóbr Kroczyce, położonych w Gub. Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gm. Kroczyce, wysłane zostało do Kasy Pow. Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 15,290 k. 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. sukcesorom hr. Wincentego *Krasińskiego*, właścicielom dóbr Żuraw, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Potok-Złoty, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 10,526 kop. 99, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. Michałowi i Zygmuntowi *Szydłowskim*, właścicielom dóbr Komarów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Skrzynno, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 8,840 kop. 65, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. Władysławowi i Zygmuntowi *Pusłowskim*, właścicielom dóbr Smogorzów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Pęczelice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 30,542 kop. 29, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Września r. b. Hrabiemu *Lüttichau*, właścicielowi dóbr Luceń, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminach Luceń i Biele, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy.

Gubernator Cywilny Augustowski. Najwyższym Manifestem z dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) 1866 r. rozkazano dopełnić w Królestwie Polskiem rekrutski nabór, który powinien być rozpoczęty dnia 3 (15) Października i ukończony do dnia 5 (17) Listopada r. b. Zarządzona Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych osobista rewizja spisowych przez Komisje Konskrypcyjne Gubernji Augustowskiej, w zbornych punktach Okręgów Konskrypcyjnych została już ukończona i zatwierdzone rozpisy wszystkich Okręgów Konskrypcyjnych o liczbie spisowych ulegających poborowi 1866 roku, z wymienieniem: z jakich kategorji i lat spisowi Gubernji Augustowskiej powinni być powołani do odbycia losowania. Na uzupełnienie kontyngensu, licząc nie mniej jak trzech spisowych dla wybrania jednego rekruta, ulegają powołaniu do losowania w nadchodzącym poborze spisowi następujących kategorji i lat.

1. Powiat Marjampolski. — *a)* Marjampolskiego Konskrypcyjnego Okręgu: — chrześcjanie wszyscy z 1-ej kategorji to jest 20, 21 i 22 letni; żydzi wszyscy z 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni i 2-ej kategorji 23 i 24 letni. *b)* Preńskiego Okręgu: — chrześcjanie wszyscy z 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni, żydzi wszyscy z 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni i 2 ej kategorji 23 i 24 letni. *c)* Wysokorudzkiego Okręgu: — chrześcjanie wszyscy z 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni, żydzi wszyscy z 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni i 2-ej kategorji 23 i 24 letni. *d)* Szakskiego Okręgu: — chrześjanie wszyscy z 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni, żydzi wszyscy z 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni i z 2-ej kategorji 23 i 24.

2. Powiat Kalwaryjski. — *a)* Kalwaryjskiego Konskrypcyjnego Okręgu: — chrześcjanie z 1-ej kategorji 20 i 21 letni, żydzi wszyscy z 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni i z 2-ej kategorji 23 i 24 letni. *b)* Wiłkowyskiego Okręgu: — chrześcjanie wszyscy z 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni, żydzi wszyscy z 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni i z 2-ej kategorji 23 letni. *c)* Simnowskiego Okręgu: — chrześcjanie wszyscy z 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni, żydzi wszyscy z 1-ej kategorji 20 21 i 22 letni i z 2-ej kategorji 23 letni. *d)* Wisztynieckiego Okręgu: — chrześcjanie z 1-ej kategorji 20 i 21 letni, żydzi wszyscy z 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni i z 2-ej kategorji 23 i 24 letni.

3. Powiat Sejneński. — *a)* Sejneńskiego Konskrypcyjnego Okręgu: — chrześcjanie z 1-ej kategorji 20 i 21 letni, żydzi wszyscy z 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni *b)* Serejskiego Okręgu: — chrześcjanie z 1-ej kategorji 20 i 21 letni, żydzi z 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni oraz z 2-ej kategorji 23 i 24 letni. *c)* Szypliszkowskiego Okręgu: — chrześcjanie z 1-ej kategorji 20 i 21 letni, żydzi z 1-ej kategorji 20 21 i 22 letni i z 2-ej kategorji 23 i 24 letni.

4. Powiat Augustowski. — *a)* Augustowskiego Konskrypcyjnego Okręgu: — chrześcjanie i żydzi wszyscy z 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni. *b)* Sopockińskiego Okręgu: — chrześcjanie z 1-ej kategorji 20 i 21 letni, żydzi wszyscy z 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni oraz z 2-ej kategorji 23 i 24 letni. *c)* Suwalskiego Okręgu chrześcjanie z 1-ej kategorji 20 i 21 letni, żydzi wszyscy z 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni oraz z 2-ej kategorji 23 i 24 letni. *d)* Rajgrodzkiego Okręgu: — chrześcjanie i żydzi z 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni. *e)* Szczuczyńskiego Okręgu: — chrześcjanie z 1-ej kategorji 20 i 21 letni, żydzi wszyscy z 1 ej kategorji 20, 21 i 22 letni oraz z 2-ej kategorji 23 i 24 letni.

5. Powiat Łomżyński. — *a)* Łomżyńskiego Konskrypcyjnego Okręgu: — chrześcjanie wszyscy 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni, żydzi wszyscy z 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni oraz z 2-ej kategorji 23 letni. *b)* Stawiskowskiego Okręgu: — chrześcjanie i żydzi wszyscy z 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni. *c)* Koleńskiego Okręgu: — chrześcjanie z 1-ej kategorji 20 i 21 letni, żydzi wszyscy z 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni. *d)* Zambrowskiego Okręgu: — chrześcjanie 1-ej kategorji 20 i 21 letni, żydzi wszyscy z 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni. *e)* Wysoko-Mazowieckiego Okręgu: — chrześcjanie z 1-ej kategorji 20 i 21 letni, żydzi wszyscy z 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni oraz z 2-ej kategorji 23 i 24 letni. *f)* Tykocińskiego Okręgu: — chrześcjanie z 1-ej kategorji 20 i 21 letni, żydzi z 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni i z 2-ej kategorji 23 i 24 letni. Celem odbycia losowania spisowi wyżej wymienionych lat, obowiązani są bezwarunkowo osobiście stawić się do Gmin lub Miast w których są objęci księgami stałej ludności, najdalej przed 3 (15) Października r. b. chociażby oni znajdowali się w innych miejscowościach Królestwa, albo Cesarstwa, za legalnemi paszportami. Od powyższego obowiązku wyłączają się: jedynie spisowi czasowo przebywający w czasie naboru, to jest przed rozpoczęciem losowania, niemniej jak miesiąc w M. Warszawie, bowiem oni ulegają odbyciu powinności zaciągowej nie w miejscach stałego ich zamieszkania, lecz w samej Warszawie. Podając o tem do powszechnej wiadomości, nadmieniam: że z uwagi na wyżej wymienione ogłoszenie, i stosownie do punktu 12 zatwierdzonych w dniu 11 (23) Maja 1866 r. przez Urządzający Komitet w Królestwie Polskiem zmian i dopełnienia Instrukcji o powinności zaciągowej z r. 1860, każdy młody człowiek znajdujący się w wieku ulegającym podług swego Okręgu Guberji tetejszej, obowiązkowi odbycia losowania, i nie posiadający zatwierdzonych przez Władzę dowodów na uwolnienie, lub czasowe wyłączenie od powinności zaciągowej, powinien, odpowiednio do § 203 Instrukcji, stawić się niezawodnie przed 3 (15) Października 1866 r. w swojej Gminie lub Mieście, chociażby mu nie była wręczoną w tej mierze awizacja, dla dopełnienia powinności zaciągowej, pod zagrożeniem w przeciwnym razie, jeżeli nie zdoła prawnie usprawiedliwić powodów swego niestawiennictwa, pozbawienia go mogącego mu służyć tytułu do uwolnienia od powinności zaciągowej, jako też i prerogatyw przywiązanych do wyciągniętego za niego losu, gdyby podług tkowego on nie był wskazanym do oddania do służby wojskowej — zastrzega oraz że żaden spisowy nie może tłomaczyć się niewiadomością ciążącego na nim obowiązku i będzie oddany do służby wojskowej na rachunek poboru, dopóki znajdować się będzie w ogólnym wieku spisowym, a nawet o rok jeden starszy, to jest do lat 31 wieku włącznie; — jeżeli zaś ujętym będzie po wyjściu z wieku tego, mówczas ulegnie karze, jaka wyrokiem sądowym wymierzoną nań zostanie, za ukrywanie się przed poborem.

Monarsze zadowolenie. Najjaśniejszy Pan, w dniu 5 września, będąc obecny na paradzie kościelnej pułku kawalergardów, z powodu pułkowego święta tegoż, i znalazłszy pułk ten w wzorowym stanie, oświadczyć raczył monarsze zadowolenie wszystkim naczelnikom onego, a żołnierzom, mającym szewrony, udzielił po rub. 3, posiadającym krzyże św. Jerzego po rub. 1, a pozostałym po kop rs. 50 gratyfikacji. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
dnia 12 (24) Września.

Powstanie na w. Sycylji zaczęło budzić obawy, gdyż z samego wysłania 15,000 wojska, można było wnosić iż nie tylko chodziło o skarcenie około 2,000 bandytów, którzy wdarli się do Palermo. Zdaje się też iż ci bandyci musieli liczyć na poparcie pewnych warstw mieszkańców, kiedy w tak małej liczbie ośmielili się rzucić na miasto liczące 200,000 ludności i 10 do 12 tysięcy ludzi gwardji narodowej. O charakterze tego ruchu także niema nic pewnego; według dawniejszych doniesień, miał być klerykalny, teraz zaś, jak mówią, ma być republikański. De-

pesza z Messyny z 20-go donosiła, że powstańcy z Palermo cofnęli się, ale wiadomość ta niezgadza się z dzisiejszym naszym telegramem z Florencji, donoszącym, że wojska weszły do Palermo nie napotkawszy zbyt silnego oporu i z małemi stratami. Telegram lakonicznie dodaje, iż powstanie jest zwyciężone.

Wiadomości o układach pomiędzy Włochami a Austrją są pomyślne. Wszystkie dzienniki włoskie utrzymują, że już największe trudności w tych układach zostały usunięte, a według doniesień z Wiednia traktat ma być podpisany przed końcem bieżącego miesiąca. Do tak pomyślnego rezultatu, znacznie miało się przyczynić przybycie p. Werthera, posła pruskiego do Wiednia.

Według dzienników wiedeńskich, umowa pomiędzy Saksonją a Prusami jeszcze podobno nie została podpisana, z powodu nagłej choroby tymczasowego saskiego ministra spraw zagranicznych barona Könneritz; wszelako wszystkie punkta już podobno są umówione i traktat w tych dniach miał być podpisany, tak że wojska saskie miały opuścić Austrję 25-go b. m. Wbrew tym wszystkim wiadomościom, berlińska *Zeidlersche Cor.* zapewnia, że rokowania w przedmiocie traktatu pomiędzy Saksonją a Prusami pozostały bezskuteczne, a obecnie nie toczą się wcale układy z Saksonją. Jednocześnie z Wiednia zaprzeczają wieści, jakoby jednym z warunków traktatu sasko-pruskiego, była abdykacja króla Jana.

Dzienniki berlińskie zapełnione są szczegółowemi opisami dwudniowej uroczystości wejścia wojsk do Berlina, o czem czytelnicy znajdą niektóre szczegóły pod właściwą rubryką.

Cesarz Napoleon udał się do Biarritz, gdzie jednocześnie z nim mają się znajdować, poseł pruski przy dworze paryzkim p. Goltz, i poseł austrjacki przy tymże dworze, ks. Meternich. Jeszcze nie przeszło wrażenie sprawione przez okólnik margr. de Lavalette, a już spodziewają się nowego dokumentu ze znaczeniem politycznem, mianowicie listu cesarza francuzów do obecnego ministra wojny marszałka Randon, o reorganizacji armji i systemu poboru do wojska, którą to reorganizację nie on wszakże ma wprowadzić w wykonanie, ale przewidywany jego następca, jen. Fleury, który towarzyszy cesarzowi do Biarritz.

Nie otrzymaliśmy dziś ani francuzkich, ani wiedeńskich dzienników; *Jour de St. Pet.*, uskarżając się na to samo, przypisuje takie opóźnianie się zajęciu pociągów kolei żelaznych przez wojska cofające się z posiadłości austrjackich.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej telegramy z Turcji i Włoch, oraz korespondencję z Lwowa i dalszy ciąg artykułu z *Rus. Inw.* o finansowem położeniu Rosji.

Telegramy.

Florencja, *22-go września (urzędowy).* **Rano wojska weszły do Palermo nie spotkawszy silnego oporu i z małemi stratami. Powstanie jest zwyciężone.**

Rzym, *22-go września.* **Legja rzymska wchodzi do Rzymu. Natłok widzów jest ogromny.**

Konstantynopol, *22-go września.* **Trzy parostatki wojenne wraz z 5,000 ludzi odpłynęło do Volo, gdzie, zabrały drugą egipską dywizję do Kandji. Tesalja i Epir są spokojne. Były minister handlu Edhem-pasza, mianowany został gubernatorem Trikala. Gubernator Kandji został usunięty.**

Konstantynopol, *23-go września (urzędowy).* **Na wyspie Kandji wojska cesarskie zostały napadnięte przez powstańców i zaszła dwudniowa bitwa; powstańcy pobici, stracili 650 w poległych, 1120 wranionych. Powstańcy otrzymali z Syra 7,000 karabinów i 300 beczek prochu. Arcybiskup prymas konstantynopolitański, został mianowany patrjarchą Syrji i Cylicji. Nastąpiło zlanie się armeńskiego z unickim kościołem.**

Wiadomości telegraficzne.

* *Berlin, 21 Września.* Dzisiejszy *Staats-Anzeiger* ogłasza dekret królewski z dnia 20 b. m., kontrasygnowany przez wszystkich ministrów. Dekretem tym otrzymują z powodu chlubnie przywróconego pokoju wszyscy, którzy aż do dnia 20 b. m. za zbrodnię stanu, zbrodnię kraju, obrazę majestatu, o nieprzyjazne czyny przeciw pastwom, żyjącym z Prusami w stosunkach przyjaznych; o zbrodnię lub przestępstwa ze względu na wykonywanie praw obywatelstwa, za zbrodnie i przestępstwa, które paragrafami 87 do 93 i 97 do 103 kodeksu karnego oznaczone są jako opór przeciw władzy krajowej i naruszenie publicznego porządku, za inne za pomocą prasy albo przeciwko prawu prasowemu z dnia 12 maja 1851 roku i stosownie do rozporządzenia z dnia 11 marca 1850 roku co do prawa zgromadzeń i stowarzyszeń, popełnione karogodne czyny, prawomocnie skazani zostali na kary więzienia lub pieniężne,—darowanie tej kary, o ile jeszcze nie została wykonaną, koszta zostają umorzone, a utracone prawa obywatelskie przywracają się skazanym, jak niemniej znosi się stawienie pod dozór policyjny. Co do skazań pomienionego rodzaju, które się przed 20 września rozpoczęły, lecz dopiero po tym dniu stałby się mogły prawomocnemi, ma minister sprawiedliwości resp. minister wojny, z urzędu stawić wnioski. Również w przypadkach, w których z powodu karygodnych czynności powyżej oznaczonego rodzaju i zarazem z powodu innego—skazano na wyższą niż najniższą prawem przepisaną karę, jeżeli z wyroku nie jest widocznem, ile na każdą pojedynczą karygodną czynność przypada kary.—*Staats Anzeiger* zamieszcza następnie dokument kontrasygnowany przez wszystkich członków ministerstwa, datowany pod dniem 20 b. m., tyczący się ustanowienia krzyża na pamiątkę kampanji z roku 1866 dla oficerów, żołnierzy i urzędników. (*Wolffs T. B.*)

* *Berlin, 21 września.* Wejście uroczyste wojsk do miasta miało dziś miejsce o godz. 11½, tak samo jak wczoraj. Około godz. 1-ej odprawione zostało w Lustgarten uroczyste nabożeństwo, na którem znajdowali się król, królowa, wszyscy książęta i księżne domu królewskiego, tudzież książęta zagraniczni, wszyscy dowodzący jeneralowie, prezes ministrów hr. Bismarck, pełnomocnicy wojenni ruski i włoski i poseł włoski. 104 osoby duchowne wszelkich wyznań stały naokoło ołtarza. Kapelan polowy Thielen celebrował w asystencji super-intendentów Hoffmanna i Büchsela. Po odśpiewaniu chorału *Eine feste Burg*, powiedziane było kazanie z psalmu 118 wier. 13. Po modlitwie „Ojcze nasz," zaintonowane zostało *Te Deum*, wśród salw z dział i bicia w dzwony. Wspaniała ta uroczystość zakończyła się o godz 1½. (*Wolffs T. B.*)

* *Drezno, 21 września. Dresd. Jour.* powiada, że wiadomość wiedeńska, jakoby pokój pomiędzy Saksonją i Prusami został już zawarty, jest przedwczesna, i nadmienia: układy względem zawarcia konwencji militarnej doprowadziły do pomyślnego ze wszech miar okresu. (*Tamże.*)

* *Petersburg, 21 września.* Z Konstantynopola pod datą 18 go b. m. donoszą (przez parostatek do Odesy): Izmail pasza, były gubernator wyspy Kandji, wrócił tu; wojska egipskie mocno ucierpiały w porażce, jakiej doznały w walce z powstańcami. Dnia 16-go b. m. posłano na wyspę Kandję wojska, które odpłynęły na jednym okręcie linjowym, na dwóch fregatach i dwóch parostatkach. (*Tamże*).

* *Haga, 21 września.* Rząd oświadczył w pierwszej izbie, że w przedmiocie wejścia Limburga do składu związku północno-niemieckiego nie prowadzą się żadne układy. Tymczasem usankcjonowaną została sytuacja faktyczna, a nie prawna. (*Tamże*).

* *Berlin, 22 września. Staats Anz.* ogłasza prawo o wcieleniu do monarchji pruskiej Hanoweru, Hesji elektoralnej, Nassau i Frankfurtu nad M.—*N. Preus. Z.* pisze: Zdrowie hr. Bismarcka nie polepszyło się jeszcze do tego stopnia, ażeby mógł on podjąć się na nowo prac w swojem ministerstwie; zastępstwo przeto trwa jeszcze. Po zamknięciu posiedzeń izb, co nastąpi zapewne w przyszłym tygodniu, hr. Bismarck zamierza udać się na wieś. Dziś w południe odbyło się posiedzenie rady ministrów pod prezydencją p. v. d. Heydta.—*Zeidl. Cor.* oświadcza, że wiadomości podane przez gazety o układach pokojowych pomiędzy Saksonją i Prusami, są bezzasadne; prowadzono wprawdzie układy, lecz takowe pozostały bez rezultatu. W chwili obecnej rząd pruski nie prowadzi już żadnych układów z Saksonją. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 21 września.* Cesarz austrjacki zamierza przedsięwziąć w październiku podróż do krajów, które ucierpiały od ostatniej wojny. (*Tamże*)

* *Trjest, 21 września.* Podług wiadomości z Aten z 15-go, panujące w tej stolicy wzburzenie umysłów na skutek wypadków na wyspie Kandji, coraz bardziej wzmaga się. Podług ostatnich wiadomości z tej wyspy, oddział egipski, który odłączył się od oddziału tureckiego, został przez powstańców obsaczony. (*Tamże.*)

Paryż, 21 września. Podług *Presse*, przyszły wczoraj do skutku warunki przedugodne pokoju pomiędzy Austrją i Włochami. Wynagrodzenie za dług ogólny oznaczone zostało na 100 milionów.— Z Messyny pod datą 20-go donoszą, że wzburzone morze przeszkadzało komunikacji; podług pogłoski, w Palermo wylądowało 5,000 wojsk królewskich, przy zbliżaniu się których bandyci cofnęli się. Dwie fregaty i trzy inne statki angielskie przybyły do Syrakuzy, a statek francuzki *Gomer* stanął koło Messyny. (*Tamże.*)

* *Ateny, 22 września.* Tutejsze poselstwo angielskie oświadczyło urzędownie, że Anglja zaproponowała Porcie przyłączenie Kandji do Grecji. — Król grecki wrócił tu z Korfu.

* *Berlin, 22 września.* Toast, który król wniósł przy wczorajszym obiedzie na zamku, brzmi, jak następuje: Wnoszę toast na cześć ojczyzny i wojska. Wyrzekłem pełne znaczenia słowo: ojczyzna jest w niebezpieczeństwie! a wszystkie serca pruskie zadrgnęły. Niezrównana ofiarność we wszystkich stanach i rodzinach była wzniosłym skutkiem. Gotowa do walki armja wyczekiwała z nadzieją zwycięztwa hasła: naprzód! Wydano je, a za niem następowały zwycięztwa po zwycięztwach z nadspodziewaną szybkością. Bohaterstwo, poświęcenie i wytrwałość, wydały niezrównane owoce. Chlubny pokój uwieńczył świetne, krwawe dzieło, ciężkiemi okupione ofiarami. Na wspomnienie tych ofiar boleją nasze serca. Oby pokój był trwałym i równie zbawiennym dla Prus, jak dla przyszłości Niemiec. Podnoszę mój kielich na podziękowanie. Dzięki wiernemu ludowi, który się koło mnie zebrał, dzięki mojej zwycięzkiej, przesławnej armji, której bohaterskie czyny na zawsze zapisane w księdze dziejów. Niech żyje moja armja, naród pod bronią, niech żyje ojczyzna!

* *Paryż, 20 września. Patrie* zaprzecza pogłosce o podaniu się do dymisji p. Germiny, prezesa komisji finansowej meksykańskiej. — Podług wiadomości z Sycylji z daty dzisiejszej, municypalność Katanji uchwaliła adres, w którym potępia wypadki zaszłe w Palermo i wynurza się z niezachwianą wiernością dla króla, konstytucji i ojczyzny. (*Tamże.*)

* *Marsylja, 18 września.* Listy z Rzymu z 16-go b. m. donoszą, że legjon rzymski, uorganizowany w Antibes, przybył wczoraj do Civita-Vecchia, gdzie ulegnie siedmiodniowej kwarantannie. Oficerowie armji papiezkiej przygotowują dla tego legjonu świetne przyjęcie, na które zaproszony zostanie sztab główny armji okupacyjnej francuzkiej. Jenerał hr. de Montebello ma wkrótce wrócić do Rzymu. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Florencja, 18 września. Gazzetta uffiziale* zaprzecza stanowczo pogłosce, która szerzona była na giełdach, jakoby pożyczka narodowa włoska miała być zawieszoną. (*Tamże.*)

* (Zabawa kwiatowa w połączeniu z loterją fantową) na dochód ruskiego towarzystwa dobroczynności w królestwie polskiem, odbyła się w ogrodzie saskim, w zeszłą sobotę. Znakomite i dobroczynne damy pod przewodnictwem JW. hrabiny Berg, małżonki Namiestnika Królestwa, raczyły zająć się w namiotach sprzedażą biletów, bukietów, cukrów i t. d. Przedaż biletów powiodła się zupełnie, a fortuna rozdzielając dary na ślepo, dawała jednym bogate upominki, drugim puste losy! Najświetniejszą częścią tej filantropijnej zabawy, obok oświetlenia różnokoloro-

wemi lampami, do szczytu drzew sięgającemi, był fajerwerk spalony o godzinie 9-ej wieczorem, a zakończający go „wybuch Wezuwjusza," gdy z góry, zbudowanej z różnokolorowych lamp wystrzeliły płomieniste węże i z trzaskiem przerzynały powietrze—zachwycił wszystkich, chociaż stojącym bliżej rezerwoaru, napędził nie mało strachu i zmusił cofnąć się przed groźną wspaniałością swoją. Zabawa ta, zapewne ostatnia już w tym roku, otoczona była szczególniejszemi względami aury jesiennej, gdyż ciepło i pogoda towarzyszyły jej aż do końca i tylko na czas krótki przerwał je drobny deszczyk. Ogólny rezultat pieniężny i inne szczegóły tej zabawy podamy jutro. *Al.*

* (Kronika kościelna). W zeszły czwartek kościół parafjalny św. Antoniego rozpoczął nieszporami po południowemi 40-godzinne nabożeństwo, ustanowione na pamiątkę cudownego okazania się blizn męki krzyżowej Chrystusa Pana, na ciele św. Franciszka z Assyżu, serafickim zwanego; wczoraj zaś miała miejsce konkluzja 40-godzinnego nabożeństwa, oraz doroczny odpust na cześć pomienionego świętego. — W kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, obchodzony był doroczny odpust św. Tekli. — Takiż odpust z połączeniem pamiątki poświęcenia kościoła obchodzony był w kościele po-augustjańskim. — Pamiątka poświęcenia kościoła obchodzoną była jeszcze w dwóch innych kościołach, mianowicie: w parafjalnym kościele św. Krzyża, tudzież w kościele po-franciszkańskim. — W kościele katedralnym i zarazem parafjalnym św. Jana, wotywę odprawił ks. Kucharski, sumę celebrował ks. kanonik Sotkiewicz, kazanie miał ks. Seroczyński; artyści i chóry instytutu muzycznego, pod kierunkiem p. Studzińskiego, wykonali mszę Brosiga. ⚓.

* (Obiad). Wczoraj, jw. ober-policmajster m. Warszawy, jenerał z orszaku J. C. M. Własow, wywzajemniając się za obiad pożegnalny i upominek ofiarowany dla niego przez oficerów wołyńskiego pułku gwardji, którym dowodził—dał wspaniały obiad dla oficerów tegoż pułku, na którym znajdowali się nadto, dygnitarze wojskowi, dawni i nowi współtowarzysze w służbie. Na uczcie tej panowała prawdziwa ruska gościnność i serdeczność wylana. *Al.*

* (Kronika brukowa). Wczoraj tedy, już stanowczo po raz ostatni, śpiewacy francuzcy wystąpili w Dolinie Szwajcarskiej. Około 400 osób zebrało się w sali i grzmiącemi oklaskami żegnali p. Goosz i Wiktora, tych prawdziwie utalentowanych artystów. Dzisiaj, gdy śpiewacy francuzcy już opuszczają Warszawę, chcemy powiedzieć kilka słów reasumujących istotną wartość przedstawień podobnego rodzaju. U nas, były one nowością, a przez jaskrawą ekspozycję, wyzwolone gesta i namiętną ekspresję śpiewu—raziły wzrok lub słuch pewnej części widzów. Lecz za granicą, szczególniej też we Francji, gdzie widowiska podobne stały się już codzienną potrzebą ogólnej masy mieszkańców i gdzie zresztą istnieje nader prawdziwa maksyma, że każda godziwa rozrywka jest dobrą, publiczność okrywa kwiatami i obsypuje złotem pierwszorzędne znakomitości w tym rodzaju, odznaczające się dowcipem i talentem, jak Lewasera dawniej, a obecnie sławna Teresa. Nikt tam nie analizuje moralnej strony widowiska, bo wie dobrze, że prawdziwa gruntowna moralność nie zginie od dowcipnej piosenczki, ani swawolnego gestu. Otóż i u nas z podobnego stanowiska należy się zapatrywać na p. Goosz i Wiktora, którzy zaraz po Teresie i Lewaserze drugie w swym zawodzie zajmują miejsce. Są to prawdziwie utalentowani artyści, którym należy rozgłos i sympatja widzów nad Sekwaną i nad Wisłą zarówno. P. Goosz odjeżdża do Hamburga, p. Wiktor zaś wraca do Paryża. O ile wiemy, mają oni zamiar odwiedzić w roku przyszłym Warszawę, gdzie, bądź co bądź, znaleźli wiele współczucia i zjednali sobie szczerą życzliwość publiczności. — Nie długo, za kilka dni może, ubędzie nam jeszcze jedna ulubiona rozrywka. Teatr-Rappo, syty wawrzynów i bankocetli, pomimo, że dotąd ciągle jeszcze cieszy się niemałem powodzeniem, wybiera się na dalszą artystyczną wędrówkę. Głównym celem jego na teraz jest Petersburg, lecz po drodze i zanim budowa teatru w stolicy ukończoną zostanie, Rappo i jego wyborna trupa dawać będą po drodze przedstawienia w niektórych miastach królestwa. Podobno Płock będzie najpierwszem z miast, dokąd teatr Rappo z Warszawy udać się zamierza. Spodziewamy się, że powodzenie jakiego doznała trupa Rappego podczas obecnego pobytu w Warszawie, skłoni ją do odwiedzenia naszego miasta w nieodległej przyszłości. Wczoraj, jako w dzień niedzielny, i cyrk Renza nie mógł się żalić na niedostatek widzów, chociaż w ogóle publiczność warszawska rozproszona po tylu widowiskach i przesycona niemi już nieco, nie jest w możności zapełniać codziennie, budowę mogącą pomieścić około 4000 osób! Prawda, że konie p. Renza są prześliczne, a tresowanie ich cudowne; prawda że cały personel jego amazonek, woltyżerów, akrobatów i komików, —należy do najpierwszych w Europie, a bogactwo kostjumów, elegancja liberji i wszelkich przyrządów, zdumiewa wzrok przyjemnie; lecz i to jest niezbitą prawda, że Warszawa nie jest ani Paryżem, ani Petersburgiem lub Berlinem; że jej dwukroćpięćdziesiąt-tysięczna ludność, nie może dostarczyć najlepszym nawet, lecz zbyt licznym widowiskom tylu i ciągłych widzów ilu ich trzeba do całkowitego ich zapełnienia. W każdym razie, nie umniejsza to wartości cyrku p. Renza, który już zresztą na całym świecie zyskał sobie należne uznanie. — W teatrze wielkim przedstawiony wczoraj raz jeszcze Monte-Christo, nie zdołał zgromadzić wielkiej liczby widzów. O balecie tym zresztą i jego narkotycznym na spektatorów wpływie, dawniej już wyraziliśmy zdanie. — Dodać tu jeszcze winniśmy, że po ostatniem przedstawieniu śpiewaków francuzkich w sali Doliny, w ogrodzie tego zakładu, gdzie muzyka wołyńskiego pułku odegrała wybornie wspaniały capstrzyk wojenny, spalono piękny fajerwerk, przy oświetleniu całego ogrodu, i że dzierżawca Doliny za parę dni wyjeżdża za granicę szukać nowych dla swego zakładu i dla rozrywki warszawian żywiołów. *Al.*

* (Wyjaśnienie wypadku w cyrku Rentza) nadesłane nam przez magistrat m. Warszawy, jest następujące: Z powodu popłochu zgromadzonej publiczności w cyrku p. Rentza, w czasie przedstawienia w dniu 4 (16) września r. b. magistrat zarządził delegację specjalną dla przekonania się, czyli popłoch ten nie był spowodowany rzeczywistem niebezpieczeństwem. Delegowani zrewidowawszy troskliwie budowę cyrku, nie znaleźli nic, coby zapowiadało niebezpieczeństwo. Z badania miejscowej ludności delegowani powzięli wiadomość, iż rzeczywistą przyczyną popłochu w trakcie przedstawienia, były hałasy i biegania po dachach cyrku uliczników, którzy się tam wdrapali po drzewie rosnącem tuż obok stajni cyrku. Chłopcy ci byli nastraszeni przez głównego berajtera, który usiłował z dachów ich spędzić, a nie znajdując środka do zejścia z dachów bezkarnie, zaczęli krzyczeć obok okien kopuły cyrku, jedni że cyrk się wali, inni: że cyrk się pali. Podczas tego jeden z chłopców na dole będących uderzył w cyrk dość dużym kamieniem. Przestraszona publiczność zaczęła się niepokoić i na jeden raz zwróciła się do wyjść, zaś dozorujący oświetlenia, przypuszczając że cyrk się pali, zamknął główny kran, w skutku czego oświetlenie gazowe stopniowo zaczęło słabnąć, a nawet chwilowo zagasło, dopóki kran zamknięty, nie został otworzonym. Powyższy stan rzeczy przez delegację wykryty, magistrat podaje do wiadomości powszechnej w celu sprostowania mylnych pogłosek do jakich wypadek mógł dać powód.

* (Znieczulenie miejscowe). W ostatnim numerze *Gazety lekarskiej* (12-ym, z 10 (22) września,) znajduje się list lekarza ordynującego w szpitalu św. Ducha, J. F. Nowakowskiego, donoszący, z powodu toczącego się w Warszawie sporu w kwestji znieczulenia miejscowego, o odbytej przez prof. dra Girsztowta, w obecności ośmiu innych lekarzy, operacji odcięcia goleni w dolnej trzeciej części, z powodu próchnienia kości w stawie skokowym, operacji odbytej na 19-ej letniej pannie, od dziewięciu miesięcy chorej, w szpitalu św. Ducha, z zastosowaniem znieczulenia miejscowego. „Znieczulenie było" powiada ten list, „najzupełniejsze: chora w ciągu całej operacji trwającej $8\frac{1}{2}$ minut, była przytomna i oznak żadnego bólu nie dawała." Amputacja nogi, za pomocą miejscowego znieczulenia eterem, dodaje tenże list, wykonana została po raz pierwszy i to nietylko w naszym kraju.

* (Wypadki). W dniu onegdajszym, w cyrkule 5/6 na ulicy Nowolipie, prowadzona przez parobka Ludwika Keltera, krowa, z niewiadomej przyczyny, spłoszywszy się, wyrwała się z rąk prowadzącego i potrąciła tak jego jak i dziesięć kobiet przechodzących w tej chwili tąż ulicą, lecz nieszkodliwie; następnie przytrzymana i przez weterynarza zaopiniowana, że nie jest wściekłą, oddaną została właścicielce. — Tegoż dnia, Władysław Salamon, 6-letnie dziecko ślusarza, bawiło się z innemi dziećmi na podwórzu, gdzie złożone były belki, i biegało po takowych, jedna z nich osunęła się i złamała mu obie nogi nad kolanami, tak że nie okazuje nadziei życia. — W tymże dniu, powożący dorożką N. 155 w bramie domu N. 2999, potrącił kolem Marjannę Drac, 6-letnią dziewczynkę lokatorki tegoż domu, która upadłszy na bruk, stłukła sobie mocno głowę.

* (Oddział Suchumski). *Ruski Inw.* zamieszczający Najwyższy rozkaz o urządzeniu osobnego oddziału suchumskiego, do składu którego wchodzą: Abchazja, Samurzakan i Cebelda, podaje obszerny artykuł statystyczno-historyczny o tych prowincjach, mających swojego oddzielnego władzcę, w którym między innemi powiada: „Podtrzymywanie w kraju władzy, która uciskała cały lud, znaczyło to samo, co skłanianie tego ludu do nienawidzenia swego władzcy i wywierania swej zemsty na rosjan podtrzymujących tę władzę. Znaczyło nabywać w Abchazji nie solidarnego sprzymierzeńca Rosji, a zdradliwego i do czasu pokornego niewolnika, który w sposobnej chwili z roztwartemi objęciami przyjąłby każdego nieprzyjaciela, jaki powziąłby myśl ukazania się koło brzegów. Jednem słowem pozostawianie sprawy w takiem położeniu byłoby nie tylko błędem politycznym, ale i rzeczą niezgodną z prostem uczuciem sprawiedliwości i ludzkości. Pod względem zaś politycznym byłoby błędem kapitalnym. Abchazja, pozostając przy takim porządku rzeczy, zawsze stanowiłaby gotową warownię i podstawę działań od strony morza dla nieprzyjaciela; rząd ruski byłby zmuszony po dawnemu trzymać w Suchum, w czasie pokoju, silną załogę, z tem, żeby przy pierwszem ukazaniu się nieprzyjaciela na morzu czarnem, pospiesznie cofnąć ją za Ingur. Po ukończeniu wojny przeciwko góralom, Abchazja stanowiłaby jedyny zakątek, gdzie byłoby koniecznem poruszać się całemi kolumnami, wysyłać wyprawy i utrzymywać kordon wojenny. Abchazja odrzynałaby nadbrzeżną ludność kozacką od przywiązanej do nas i wiernej ludności Mingrelji. Jeżeli stan wojenny Kaukazu objaśniał jeszcze do pewnego stopnia położenie ruskiej władzy w Abchazji, to po uspokojeniu kraju kaukazkiego nie było już najmniejszej przyczyny pozostawiania całego ludu pod takim zarządem, który mógł stanowić wzór szkodliwości i pod którym do ostatnich czasów miały miejsce rabunki, domowe rzezie i handel chrześcianami. W skutku tego postanowione było zastąpić w Abchazji władzę władcy, przez zarząd ruski, tem bardziej, że jeszcze w 1847 r. książe Szewaszydze prosił o złożenie z siebie władzy panującej, a w 1864 r. powtórzył znów swą prośbę o uwolnienie od służby czynnej, ponieważ, według własnych jego słów, nie czuł się na siłach zajmowania się jakiemikolwiek bądź sprawami. W styczniu 1865 r. wydany został Najwyższy rozkaz o uwolnieniu od służby jenerał-adjutanta księcia Szewaszydze, który w sierpniu przybył na mieszkanie do Woroneżu; w Abchazji zaś, zaczęto wprowadzać, za przykładem innych części kraju kaukazkiego, administrację cywilną, która obecnie w kształcie próby na trzy lata, zyskała Najwyższe zatwierdzenie."

* (Podróże dostojnych osób). Jego Cesarska Wysokość wielki książę Konstanty Mikołajewicz powrócił z Poti do Orjandy; a w pierwszych dniach miesiąca września zamierza opuścić południowe brzegi Krymu i przez Odessę wrócić do Petersburga. — W połowie września ma przybyć do południowego brzegu Krymu Jego Cesarska Wysokość wielki książe Michał Mikołajewicz. (*Nik. Wiest.*)

* (Adres). Gazeta „Kaukaz" zamieszcza adres podany na imię Najjaśniejszego Cesarza, z powinszowaniem cudownego ocalenia 4-go kwietnia, od poddanych perskich, przebywających na Kaukazie.

* (Telegram) zamieszczony w *Kron. Wiest.*, a wysłany do Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego księcia jenerał-admirała z fregaty „Ruryk" w chwili odpłynięcia eskadry amerykańskiej: „Odesa." Do Wielkiego księcia jenerał-admirała Konstantego Mikołajewicza. Na pożegnaniu z amerykanami, maryoarze obu narodów piją zdrowie dobroczyńcy floty ruskiej. *Murray, Bomont, Fox, Grejg.* 3-go września 1866 r.

* (Eskadra). Na spotkanie wysoko-narzeczonej Cesarzewicza Następcy tronu, księżniczki Dagmary duńskiej, przeznaczona została cała eskadra, pod dowództwem głównego naczelnika portu, jenerał-adjutanta, admirała Nowosilskiego, który zapewne wywiesi swą banderę na okręcie śrubowym, o 111 działach, „Cesarz Mikołaj I-y." Skład tej eskadry będzie następujący: fregata pancerna „Sewastopol", baterje pancerne: „Nie tronmenia" i „Kreml" okręt śrubowy o 111 działach „Cesarz Mikołaj I-y", fregaty śrubowe „Osłabia," „Dmitry-Donskoi" i „Gromoboj", korwety: „Witaź" i „Bojan", kliper parowy „Jachont", fregaty parowo-kołowe: „Włodzimierz" i „Chrabry", łódź pancerna o dwóch wieżach „Smerez", monitory „Strelec," „Jedynoróg," „Perun" i „Ława", statek parowo-przewozowy „Artelszczyk", szkuny śrubowe „Kompas" i „Sekstans" i łodzie śrubowe: „Pancyr," „Szmel" i „Tolczeja." Wszystkie te okręta staną na przystani 10-go września v. s. (*Kron. Wiest.*)

* (Strachopud). Czytelnicy nasi znają wychodzące w Wiedniu humorystyczne pisemko rusińskie *Strachopud*, z którego przytaczaliśmy niektóre wyjątki. Pisemko to otrzymaliśmy niedawno, po dość długim przeciągu czasu i uważamy za stosowne podawać z niego wybitniejsze artykuły, w których wyśmiewa wybryki polskiej galicyjskiej prasy, a także usiłowania polaków w dowodzeniu, że język rusiński nic ma nic wspólnego z ruskim. W jednym z takich artykułów pod napisem: *Korespondencja przeznaczona*

do „*Narodówki*,” *która wypadkiem dostała się do „Strachopuda*,” znajduje się pomiędzy innemi następujący list: „Przychodzi mi się znów zawiadomić was, o nowej „moskiewskiej” komedji, odegranej w Petersburgu. „Moskale” trąbią po całej Europie, że niby do Petersburga przybyła z Ameryki deputacja i przywiozła Cesarzowi adres w imieniu całego ludu północnej rzeczpospolitej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, nasi prostoduszni czytelnicy uwierzyli tej bajeczce, rozgłaszanej po Europie przez „moskiewskich” ajentów, tymczasem nie ma w niej ani słowa prawdy. Rzecz się ma jak następuje: Chytra „moskwa” [1]), wiedząc doskonale, jakie poszanowanie ma w Europie liberalnej lud amerykański, powzięła myśl urządzenia na swą korzyść demonstracji, zrobionej niby przez lud amerykański. W tymże celu Cesarz kazał uzbroić eskadrę na sposób amerykański, ubrać majtków w odzież amerykańską, przypłynąć pod flagą amerykańską naprzód do Kronsztadu, a potem do Petersburga i złożyć sobie adres, niby to ułożony przez amerykanów, tymczasem jest on napisany przez jakiegoś urzędnika tajnej policji. Tak i zrobiono; flota ukazała się i wszyscy kacapi uznali ją za amerykańską. Ale dla dobra historji istnieją na świecie polacy; wykrywają oni oszustwa *Moskwy*.”

* (Fenienizm.) Jedna z korespondencji *Timesa* pisze: „Fenieni niedawno odbyli kongres w Troy w Stanie nowojorskim, lecz tajemne ich rozprawy przeszły niepostrzeżenie, w obec ważnych wypadków zachodzących w Ameryce. Według tego co słychać, fenieni nie porzucili stanowczo myśli napadnięcia na Kanadę, a ich mówcy zawsze są hojni w fanfaronady i groźby. Jak się zdaje jednak, będą spokojni do przyszłej wiosny. Tymczasem jenerał związkowy Meade, czuwa bacznie na granicy i rozstawił tam wojska w ten sposób, aby być w stanie nie dozwolić na pogwałcenie neutralności, w razie gdyby niepoprawni fenieni chcieli zacząć na nowo.

Rozejm i układy.

* (Pokój z Włochami). *Wiedeń, 20 września*. Na postęp układów o pokój pomiędzy Austrją i Włochami, wpłynęła bardzo korzystnie obecność w Wiedniu p. Werthera, reprezentanta pruskiego, jeżeli potwierdzi się szerzona tu powszechnie pogłoska, że kwestja przejęcia długu publicznego została już załatwioną i że układy zrobiły tak znaczne postępy, że traktat pokoju ma być podpisany w tym jeszcze miesiącu. (*Nordd. A. Z.*)

* (Układy pomiędzy Saksonją i Prusami). *Wiedeń, 20 września*. Tutejsze sfery urzędowe pochlebiają sobie nadzieją rychłego zawarcia pokoju pomiędzy Saksonją i Prusami; tu i owdzie zapewniają nawet, że pokój ten został już zawarty i że wojska saskie zaczną wracać 25-go b. m. do swego kraju rodzinnego. Bardzo niefortunnym dla tych układów pokojowych wypadkiem, jest niespodziana, ciężka choroba p. Könneritza, tymczasowego ministra saskiego spraw zagranicznych, który dostał 15-go b. m. ataku apopleksji, i który dziś dopiero ma się nieco lepiej. (*Tamże.*)

* (Prusy i Saksonja). *La Fr.* pisze: Nasz korespondent wiedeński donosi, że układy pomiędzy Prusami i Saksonją, które prowadzą się z wielką pilnością, doprowadzą do umowy na następujących warunkach: 1) Król Jan zrzecze się tronu. 2) Armja saska zostanie utrzymaną, lecz przejdzie pod dowództwo militarne Prus. 3) Królestwo saskie wejdzie do składu związku północno-niemieckiego. 4) Do chwili wykonania tych warunków, miasta Bautzen, Zwickau i Zwittau będą zajęte przez wojska pruskie. — Okazuje się ztąd, że Saksonja ulegnie temuż losowi co i inne państwa, które wchodzą do składu związku północno-niemieckiego, i których autonomja, pod kierunkiem militarnym Prus, będzie pozorna a nie rzeczywista.

Austrja.

* (Odjazd cesarza). *Wiedeń, 21 września*. Cesarz austrjacki odjechał wczoraj po południu do Ischl. (*Wien. Z.*)

* (Ministerstwo węgierskie; sejmy.) *Wiedeń, 20 września*. Mianowanie osobnego ministerstwa węgierskiego ma nastąpić w kilka dni po podpisaniu pokoju z Włochami. Jednocześnie wystąpi z ministerstwa hr. Maurycy Esterhazy, który oświadczył się w zasadzie przeciw przywróceniu w Węgrzech rządów parlamentarnych. Z tej strony Litawy nie należy spodziewać się w tym roku rozgłych reform. Sejmy mają wprawdzie obradować w listopadzie i grudniu, lecz jedynie dla załatwienia kwestji budżetów krajowych. Dopiero rok przyszły przyniesie z sobą rozwiązanie wielkiego dzieła połączenia obu połów monarchji, jeżeli takowe może być przyprowadzone do skutku. (*Nordd. A. Z.*)

* (Książe Auersperg. - Nadużycia.) *Wien. Abp.* zaprzecza wiadomościom dziennikarskim o podaniu się księcia Auersperga do dymisji jako ministra dworu cesarskiego. W Horowicach przyszło także do nadużyć z żydami. Z powodu kilkakrotnych małych zbiegowisk wezwano na pomoc żandarmerję i wojsko. (*Krak. Z.*)

* (Koncentracja wojsk). Rząd wiedeński postanowił skoncentrować korpus armji nad rzeką Sawą. Ten rozwój sił militarnych tłómaczyć można prawie powszechną obawą, jaką budzi w państwach naddunajskich możebne wszczęcie się na nowo kwestji wschodniej. Z Wiednia donoszą, że kanonjerka dalmacka opuściła port Pola i popłynęła do wyspy Kandji. Oprócz tego posłane zostaną tamże inne jeszcze statki wojenne, mające zapewnić opiekę dla poddanych austrjackich. (*La Fr.*)

* (Porty wojenne), *Wiedeń, 20 września*. Z powodu odstąpienia Wenecji i utraty przez to jednego portu wojennego, Trjest nabywa teraz większą wagę. Wkrótce też ma być założony nowy port wojenny, lecz nie wiadomo dotąd, jaki mianowicie punkt na brzegach austrjackich zostanie w tym celu obrany. Powiadają, że wydział marynarki zamierza założyć port wojenny w tak zwanym Bocchi di Cattaro, w południowej części Dalmacji, z powodu dogodnego i pod względem strategicznym korzystnego położenia tego punktu. Naturalnie, iż na skutek zmiany stosunków politycznych, porty Zara i Fiume stają się daleko ważniejszemi niż były przedtem. (*Die Pres*).

Francja.

* (Podróż cesarza). *Paryż, 20 września*. Cesarz ma wyjechać dziś, o godzinie 11-ej wieczorem, do Biarritz, w towarzystwie swej służby honorowej, do składu której wchodzi między innemi jenerał Fleury, adjutant cesarski. Cesarz nie udaje się wprost do Biarritz, lecz zatrzyma się jutro o 11-ej z rana na stacji Bauer, zkąd pojedzie po śniadaniu do swych folwarków wzorowych, pozakładanych w departamencie des Landes. - Jego cesarska mość przybędzie do Biarritz jutro o godzinie 5-ej po południu. (*La Fr.*)

* (Reorganizacja armji). *Paryż, 20 września*. Jeszcze rozprawy nad okólnikiem p. de Lavalette nie skończyły się ani w dziennikach, ani w sferach politycznych, a już mówią o nowym dokumencie, który ma mieć doniosłość polityczną, i który, jakkolwiek nie będzie pozostawać w bezpośredniej styczności z polityką zagraniczną, pomimo to obudzi powszechny interes z powodu tak samego jego autora, jak i jego treści. Ma to być list cesarza do ministra wojny, w którym, z powołaniem się na poduiesioną w okólniku niezbędność reorganizacji armji, rozwinięte zostaną myśli cesarza co do tego ważnego przedmiotu. Co do czasu, w którym list ten zostanie ogłoszony, wiadomości różnią się tak dalece, że nie można powiedzieć, chociażby przez przybliżenie, nic stanowczego w tym względzie; nie wiadomo także, czy wykonanie pomysłów cesarskich co do reformy armji powierzone zostanie marszałkowi Randon. Niektórzy wskazują na jenerała Fleury, jako na przyszłego ministra wojny. (*Nordd. A. Z.*)

* (Poselstwa.) *Paryż, 20 września*. Z powodu zniesienia posad kilku posłów w Niemczech, mają niektóre konsulaty jeneralne francuzkie, mianowicie w Peru, Chili i Marokko być podniesione do stopnia poselstw. (*La Patr.*)

Hiszpanja.

* (Interwencja). Piszą z Madrytu pod dniem 16 września, że rząd hiszpański przyjął znowu pośrednictwo Francji i Anglji w kwestji zatargów chilo-peruwiańskich. Zapewniają, że z powodu tego porozumienia gabinety paryzki i londyński wysłały osobne instrukcje swoim reprezentantom w Santiago i Lima. (*La Patr.*)

Meksyk.

* (Niepomyślne wiadomości). Zdaje się że otrzymano znowu niepomyślne z Meksyku wiadomości. We Francji wywołało powszechne niezadowolenie ogłoszenie podane przez *Monitora*, że nie otrzymano funduszów na spłacenie kuponów, których termin przypada 1-go października. (*Nordd. A. Z.*)

Niemcy.

* (Abdykacja). *Mejningen, 20 września*. *Regierungsblatt* ogłasza następującą proklamację: „Do moich wiernych mejningeńczyków! Żelazna konieczność naszych czasów dotknęła także nas. Opuszczam dziś rządy kraju, w którym panowałem przez 45 lat z miłością i wiernością. Czyniąc to, jestem boleśnie i głęboko dotknięty; miałem nadzieję, że pozostanę do końca dni moich waszym książęciem, i jedynie dla uchronienia was od ciężkich ofiar, których nie zdołałbym w inny sposób od was odwrócić, zdecydowałem się na to. Rządy przechodzą w ręce mego syna, księcia dziedzicznego Jerzego, któremu oby Bóg dopomógł w jego trudnem zadaniu. Wstępuje on z dzielną siłą w nowe czasy i potrafi lepiej ode mnie zastosować się do nich. Okażcie mu zaufanie i miłość, tak samo jak on przyjdzie bezwątpienia do was z zaufaniem i miłością. Oby Bóg wziął w swą łaskawą opiekę ukochaną moją ojczyznę. Mejningen, 20 września 1866. (podp.) *Bernhard Erich przyjaciel*”. (*Nordd. A. Z.*)

* (Zajęcie Frankfurtu.) Donoszą z Frankfurtu, że prusacy objęli już w zupełności w posiadanie byłe miasto związkowe. Herby m. Frankfurtu zostały pozdejmowane ze wszystkich budynków publicznych, a miejsce ich zajął czarny orzeł pruski. Policja zorganizowaną została pod kierunkiem specjalnego oficera i miasto podzielono na pięć okręgów. W pałacu związkowym obrał mieszkanie gubernator pruski. (*La Fr.*)

* (Wojska nassauskie i hesko-kaselskie.) W Wiesbaden wojska brygady nasauskiej, po rozwiązaniu ich publicznie od przysięgi na wierność dawnemu księciu, zostały rozpuszczone do domów. Z drugiej strony mała armja hesko-kaselska przeszła z bronią i bagażami do służby pruskiej. (*La Fr.*)

* (Barwy pruskie). *Hanower, 19 września*. Jenerał-gubernator królestwa hanowerskiego podaje do wiadomości powszechnej, że odtąd dozwala się wywieszanie flag i chorągwi jedynie z barwami królewsko-pruskiemi. Co do używania chorągwi z barwami hanowerskiemi, wydane zostanie później rozporządzenie. (*Nordd. A. Z.*)

* (Konfiskata dziennika.) *Rhein. Z.* donosi w nadzwyczajnym dodatku z dnia 20 września co następuje: „Dzisiejsze pierwsze wydanie *Rhein. Z.* zostało przez policję bez podania powodu w czasie druku skonfiskowane. Ponieważ formy z czcionkami znajdowały się jeszcze na prasie, policja również je opieczętowała. Przez to postępowanie postawieni byliśmy w niemożności zarządzenia drugiego wydania.” Numer tejże gazety z dnia 21 b. m. wyszedł jednak z druku. (*Schl. Z.*)

Prusy.

* (Uroczystość wojskowa.) *Berlin, 21 września*. I dzisiejszej uroczystości sprzyjała znowu jak najpiękniejsza pogoda. Wejście wojsk odpowiedało do wczorajszego programu, rozpoczęło się o godzinie w pół do 12, z tą różnicą, że nie było dziś żadnej przemowy; i hr. Bismarck znajdował się znowu wpośród konduktu. Tak samo jak wczoraj, panował nie opisany zapał ludu. Król przejechawszy przed frontem ustawionych w szyku bojowym wojsk, powrócił do miasta i w towarzystwie świetnego orszaku udał się na plac opery, gdzie przedefilowały przed nim weszłe dziś do stolicy wojska. Król przywoływał do siebie różnych oficerów i żołnierzy, chwalił ich, podając im jak wczoraj rękę. Po paradzie król udał się do Lustgarten. Tam zebrały się już wcześniej deputacje od przybyłych wczoraj pułków, do których dołączyły się deputacje dzisiejszych pułków. Na trybunie magistratu zebrali się także na *Te Deum* prawie wszyscy członkowie izby panów i izby deputowanych. O godzinie 1-ej ukazali się w namiocie królewskim, powitani trzykrotnem „hura”, król, królowa i rodzina królewska wraz z wielu innemi książętami. Na prawo od namiotu króla stanęli wszyscy głównodowodzący jenerałowie, którzy odbyli uroczyste wejście do stolicy, pełnomocny wojskowi ruski i włoski i poseł włoski. Na lewo zajęli miejsce wszyscy ministrowie, oprócz hr. Bismarcka, podsekretarze państwa i dyrektorowie ministerjalni. Przy stopniach ołtarza stanęło 104 duchownych wszystkich wyznań (ewangelickiego, katolickiego i mojżeszowego). Przy samym ołtarzu stanął polowy proboszcz armji Thielen w asystencji jeneralnych superintendentów Hoffmanna i Buchsela. Po odśpiewanym chorale „silny zamek”, przemówił proboszcz Thielen z tekstu psalmu 118-go wiersz 23: „Stało się to przez Pana i okazał się cud w oczach naszych.” Poczem zwrócił mowę do ogólnego dnia modlitwy 27 czerwca, wysławiał cuda spełnione przez armję, przypominał pojedyncze bitwy, waleczność sędziwego króla bohatera, który dziś na czele zwycięzkiej armji wszedł do uroczyście przyozdobionego miasta, wspominał o poległych i rannych pocieszając ich krewnych, wezwał powracających do odnowienia przysięgi na wierność, ażeby nigdy nie zapominano o haśle: Z Bogiem za króla i ojczyznę! Kazanie swoje zakończył modlitwą pańską *ojcze nasz*; poczem wystrzałach z dział zaśpiewano hymn św. Ambrożego *Te Deum*. Nabożeństwo zakończyło się o godzinie wpół do 2-giej. Król ukłonił się duchowieństwu i opuścił namiot. (*Köln. Z.*)

---

[1]) Proszę redakcję *Gazety Narodowej*, aby wyraz „moskwę” drukować małą literą *m*. Przypisek *Strachopuda*.

* (Trjumfalny pochód.) *Berlin, 22 września.* Różne pułki, albo też deputacje pułkowe, które w czwartek dnia 20-go września brały udział w trjumfalnym pochodzie, składały się z następujących wojsk: Na czele pochodu maszerował 1 pułk gwardji pieszej; za nim postępował 3 pułk gwardji pieszej, z żółtemi pogonami; dalej 2-gi pułk gwardji pieszej i pułk gwardji fuzygljerów z żółtemi pogonami; 4 pułk gwardji pieszej z niebieskiemi pogonami; bataljon gwardji w. książęco-meklenburg- szweryńskiej; za nim szła kompanja strzelców meklenburg-szweryńskich z zielonemi kołnierzami; bataljon strzelców gwardji; dalej pułk czerwonych huzarów gwardji z żółtemi zabeltaszami; zbiorowy bataljon 1 armji i armji nadelbańskiej; pułk gardes du corps z żółtemi kirysami i żółtemi szyszakami, a czerwonemi czaprakami; pułk gwardji kirasjerów z żółtemi również kirysami i szyszakami a z niebieskiemi czaprakami; i wreszcie zbiorowy szwadron 1 armji i armji nadelbańskiej. *(N. Pr. Z.)*

* (Uroczystości). *Berlin, 20 września.* Dziś cała stolica oddaje się radości i uroczystości na cześć armji i jej czynów, odkładając na jutro troski polityczne, jakie jeszcze pozostały. Hr. Bismarck czuł się dość pokrzepionym na siłach, o czem wczoraj jeszcze wątpiono, ażeby wziąć osobiście udział w dzisiejszej uroczystości i dosiąść konia wraz ze zwycięzkimi jenerałami. Na dzisiejszem przedstawieniu galowem w teatrze opery znajdowali się król i królowa, oraz księża pruscy i zagraniczni. Jego królewska mość powitany został z zapałem; publiczność, powstawszy z miejsc, odśpiewała hym narodowy. Podczas przedstawienia i przy żywych obrazach, wszystkie ustępy, obejmujące aluzję do ostatnich wypadków, przyjmowane były z wielkim zapałem. (*Köln. Z.*)

* (Ordery. — Hr. Bismarck). *Berlin, 21 września.* Zanim jeszcze król opuścił wczoraj pałac, książę następca tronu i książę Fryderyk Karol otrzymali nowe dekoracje orderu *pour le mérite*, przeznaczone szczególnie przez jego królewską mość dla obu dostojnych wodzów. Dekoracje te zależą na krzyżu większym od zwyczajnego, z portretem króla Fryderyka Wielkiego na środkowej złotej tarczy, z napisem na około *pour le mérite*, przyczem noszona być ma także gwiazda czworokątna złota z takąż tarczą w środku. Obie te dekoracje, krzyż i gwiazdę, książęta pomienieni przywdzieli natychmiast wraz z uzyskanym poprzednio krzyżem, który mieli na sobie *en sautoir*, i przybyli z niemi na plac królewski, gdzie były rozmieszczone wojska. (Wiadomo, że w swoim czasie feldmarszałek książę Blücher otrzymał, jako szczególną odznakę, krzyż żelazny w kształcie gwiazdy złotej). —Stan zdrowia prezesa ministrów hr. Bismarka polepszył się widocznie. Był on dnia wczorajszego na reprezentacji galowej w teatrze opery i znajdował się także dziś w orszaku króla podczas wejścia zwycięzkich wojsk. (*Schl. Z.*)

Włochy.

* (Hr. Vimercati) Donoszą z Włoch, że hr. Vimercati wyznaczony został przez gabinet florencki do przedwstępnych prac przy odstąpieniu Wenecji i głosowaniu ludności weneckiej. Hr. Vimercati udał się do Wenecji, w celu porozumienia się w tym przedmiocie z jenerałem Leboeuf. (*La Fr.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 20 września.

Przygotowanie do owacij hr. Gołuchowskiemu.—Buletyn choleryczny. — Kolej lwowsko-czerniowiecka.

Dzień przyjazdu hr. Gołuchowskiego jeszcze niepewny; lecz tymczasem przygotuwują na jego przyjęcie owację w ogromnych rozmiarach.

Buletyn choleryczny u nas jest następujący: w administracyjnym okręgu lwowskim przybyło do pozostałych do 8 września chorych na cholerę, 2,863, razem 3,630 chorych; — wyzdrowiało 979, umarło 1,259, pozostało w kuracji 1,392. — Cholera istnieje w 101 miejscowościach obwodu kołomyjskiego, 35 stanisławowskiego, 23 czortkowskiego, 10 brzeżańskiego, 9 stryjskiego, 2 tarnopolskiogo i 1 złoczowskiego. Od czasu zaś wybuchu cholery, t. od 3 lipca b. r. w 180 miejscowościach na 297,981 ludności, — zachorowało 7,191 osób, wyzdrowiało 2,173, umarło 3,626, pozostało w kuracji 1,392. W okręgu krakowskim zachorowało 181, wyzdrowiało 80, umarło 33, pozostało 68. Ogólna liczba osób, które od pojawienia się cholery do d. 8 b. m. zachorowały na cholerę w całem państwie austrjackiem, wynosi około 40,000, z których prawie połowa tej chorobie uległa; strata więc większa, niż w ostatniej wojnie, a zatrważa to tem więcej, że w wielu miejscach dopiero się pojawiać zaczyna. Najobfitszy kontyngens tych ofiar ponosi w Austrji, Morawja.

Zaraz na początku, kolej lwowsko-czerniowiecka przepowiada sobie bardzo dobrą przyszłość, gdyż zamówiono z Besarabji do siedmkroć sto tysięcy korcy zboża do przewozu; niemniej przewożą tędy wielką ilość kos do Rosji, bo do 2,100 centnarów tego artykułu i znaczną ilość sprzętów rolniczych do Besarabji wprost z Londynu; a do tego nadspodziewanie, przewozi kolej lwowsko-czerniowiecka prawie o połowę więcej pasażerów od kolei Karola-Ludwika. *Y.*

Nasze położenie finansowe. (*)

I.

Mowy skąd powstaje nasze przesilenie — Rzeczywiste jego przyczyny.—Nie nasze pokolenie winne jest w przesileniu; tylko go spłaca.

(dokończenie, patrz Nr. 209).

Za Katarzyny II, również jak i za następców Piotra, znów widzimy rozległe używanie żywej siły, lecz do czasu tego panowania, utrwalenie państwa o tyle wzrasta, że na zaspokojenie jego potrzeb, okazuje się w niem nowy środek—kredyt. Asygnaty służyły dla Rosji za pierwsze dotykalne, liczebne doświadczenie stosunkowości jej potrzeb, z rozwojem wewnętrznych jej środków. Państwo zaczęło zrzekać się *pomnożenia* przymusowych bezpłatnych usług, a kiedy nie znajdowało pieniędzy na pokrycie swych potrzeb, zaczęło wydawać, za dostarczone mu przedmioty lub usługi,—pokwitowania, poręczające ich posiadaczom wynagrodzenie odpowiedniemi przedmiotami lub usługami. Tym sposobem od czasów asygnatów Katarzyny, otrzymujemy możność, choć w części, śledzenia życia Rosji kosztem przyszłości, przynajmniej tej jego części, która miała miejsce nie kosztem obowiązkowej pracy. Cóż widzim? Że nadzieje Rosji co do dostatecznego rozwoju materjalnych jej sił, nie urzeczywistniły się. Srodki pokolenia katarzyńskiego, tak jak dawniej, były niedostateczne na pokrycie współczesnych mu potrzeb państwowych. *Wewnętrzna produkcja nie zdołała doganiać wydawanych na nią pokwitowań.* Wzrastająca liczba tych pokwitowań czyli asygnatów, zaczęła spotykać, proporcjonalnie, coraz mniejszą liczbę rzeczywistych przedmiotów i usług, które mogłyby je wymienić. Stawało się oczywistem, że wypłata tych pokwitowań, musiała znacznie zostać odroczona i przejść do następnego pokolenia. Dla tego w końcu panowania Katarzyny, kiedy ogólna suma asygnatów wynosiła 157 milionów rubli, rubel asygnacyjny spadł na 68½ kopiejek srebrem.

Katarzyńskie pokolenie zatem, przeżyło kosztem przyszłości. Lecz za następców Katarzyny, ukazały się nowe potrzeby państwowe, przewyższające także środki. Rosja musiała walczyć z całą Europą. Do zobowiązań Katarzyny państwo przymuszone było dołączyć nowe zobowiązania na sta milionów... I około dwudziestego roku panowania Aleksandra, przy ogólnej ilości asygnatów 630 milionów rubli, rubel asygnacyjny spada do 25 kop. Z każdego rubla wytrąca się 75%; wytrącenie ogromne, wskazujące, że nadzieja na wypłatę zobowiązań, to jest na utworzenie odpowiednich wartości, odsunęła się na bardzo odległy termin.

W takich okolicznościach Rosja przechodzi do panowania Mikołaja I.

Co takowe dziedziczy po swych poprzednikach?

	rub. sr.
Z pierwszej holenderskiej pożyczki 50 mil. guldenów, czyli 26 milionów rsr.	23,000,000
Z 1-ej i 2-ej 5% pożyczki 83 milonów rsr.	77,000,000
Z wewnętrznej bezterminowej 6% pożyczki.	72,000,000
Z wewnętrznej nietykalnej 6% pożyczki	10,000,000
Razem	182,000,000

Oprócz tego, zobowiązań bankowych 596 milionów rubli asygn.

Z współczesnego punktu widzenia, podobny dług nie może wydawać się znacznym. Ale nie takim był dla swego czasu. Stopniowe, w ciągu 50 lat, nagromadzenie i upadek asygnatów, nizki ich kurs z którego Rosja nie mogła wydobyć się, świadczyły, że ich ilość była wielce niestosowna do produkcyjności państwa, i że w ogóle ta produkcyjność mocno była oddalona od poziomu, na którym powinnaby była stać dla normalnego zaspokajania potrzeb państwowych. Takie położenie rzeczy, samo przez się dostatecznie ujawniało nietrwałość zasad, na których Rosja rozwijała się za Piotra, Katarzyny i Aleksandra, — i wymagało, pospieszenia jakimbądź kosztem z ustanowieniem nowych ekonomicznych zasad, któreby pomogły do przywrócenia równowagi pomiędzy naszemi potrzebami, a środkami do ich zaspokojenia. Na nieszczęście, jakkolwiek były mądre liczne z oddzielnych finansowych środków zeszłego panowania, to cały ekonomiczny system jego niedostatecznie odpowiadał celowi.

(*) Artykuł ten wzięty jest z *Rus. Inw.*

Z trzydziestoletniego okresu przeszłego panowania, tylko 6 lat było zajęte wojną, a 24 lat przeszło w zupełnym pokoju. A pomimo tak długiego okresu pokoju, Rosja nie dościgła Europy, nie stanęła na równi ze swemi potrzebami. Wymagania zewnętrzne od Rosji nietylko nie zmniejszały się, ale ciągle powiększały się; nie ograniczając się na podtrzymywaniu swej godności i zapewnieniu swego bezpieczeństwa, Rosja swój zewnętrzny wpływ podnosiła prawie do przewagi, a tymczasem wewnątrz, w kwestjach najważniejszych, podtrzymywała *statu quo.*

Europa szybko kończyła sprawę z ostatniemi resztkami pracy obowiązkowej, coraz bardziej rozszerzała swym członkom możność pracowania, produkowania, wzbogacania się; my zaś po dawnemu całą masę ludu trzymaliśmy w ścieśnionej obywatelskiej i urzędniczej reglementacji, ani na krok nie ustępowaliśmy od obowiązkowych zasad produkcji, a jeżeli ulepszaliśmy przemysł i handel, to tylko o tyle, o ile to nie było sprzeczne z ogólnym ustrojem państwa, żyjącego poddańczą podległością ludu.

Korzystając z zewnętrznego bezpieczeństwa i trwałego wewnętrznego porządku, Rosja wzbogacała się, nawet szybcej niż za poprzednich panowań, ale mocno nieodpowiednio w stosunku do swych potrzeb, a jeszcze bardziej w stosunku do Europy.

Przejąwszy od epoki Aleksandra 182 miliony rub. sr. długu ukonsolidowanego i 596 milionów asygnatów, Rosja dokonała ważnej sprawy, uwolniwszy się od znacznej części tych zobowiązań, przez zamienienie tych 596 milionów starych bankowych rubli na 170 milionów nowych rubli kredytowych.... W zupełności usprawiedliwiamy ten środek. Ale cóż zrobiła Rosja, aby znów nie wpaść w taką biedę, żeby nie wydawać bez ostatecznej potrzeby weksli na potomność i być wypłacalną przed swą teraźniejszością? Gdzie te ogromne postępy, któremi usiłują kłuć w oczy obecny perjod?

W Europie każdy rok przynosił nowe ulepszenia w rolnictwie; ziemia szybko się wzbogacała. U nas rolnictwo posiadało najrozleglejszy kredyt, ale nie posuwało się naprzód. Kredyt służył tylko na zbytki, ziemię krajała ta sama socha, a nad nią unosiła się taż sama smutna piosenka. Przemysł europejski zdołał utrwalić się we wszystkich gałęziach. My zaś podtrzymywaliśmy głównie fabryki, oparte na obcych materjałach, a mało podtrzymywaliśmy takie, które najbardziej odpowiadały produktom naszego kraju; prowadziliśmy produkcję w obowiązkowych i rządowych fabrykach i zakładach, i przy całych naszych bogactwach kopalnianych, nie zdołaliśmy postawić na nogi, nawet tak ważnego przemysłu, jak żelazny. Czy wspomnieć o drogach komunikacji? Ile nas kosztowały, a jak mało ich mieliśmy! Rosjanin ma zdolności do handlu i posiada wszelkie do niego przymioty. Czyśmy jednakże podtrzymywali rozwój naszej klasy handlowej? Nasza giełda zamiast być ruską, coraz bardziej stawała się cudzoziemską. Nasz handel dostał się cudzoziemskim kupcom, w swego rodzaju niewolnictwo. Prawie nierozdzielnie, do nich zaczęły należyć wszystkie wielkie handlowe umowy, wszystkie operacje bankierskie. Statki handlowe wielu cudzoziemskich państw liczyły się na dziesiątki tysięcy, nasze tylko na sta, a i to tylko pod względem flagi, w rzeczywistości zaś ruskie statki liczyły się na jedności.

Mieliśmy wiele złota, posiadaliśmy taki fundusz do wymiany, jakiego nie miało żadne państwo w Europie; niemniej byliśmy ostatecznie ubodzy, i ciągle ubożeliśmy w porównaniu z Europą. W 1825 roku, obroty zewnętrznego handlu wynosiły: w Anglji 565 miljon. rsr, we Francji około 280 mil. rsr, w Rosji 123 mil. rs. (431 mil. rub. asyngn.); handel Rosji zatem był tylko 4 razy mniejszy od angielskiego, a 2½ razy mniejszy od francuzkiego. W końcu zaś zeszłego panowania (1855 r.), angielski handel doszedł do 2,162 mil. rsr., francuzki do 1,000 mil. rsr, a ruski według średniego wywozu od 1850—1853 r., zaledwie przewyższył 214 mil. rsr. [1]), i w ogólnym rezultacie zaczął przedstawiać nie czwartą a dziesiątą część handlu angielskiego, i nie połowę a prawie piątą część handlu francuzkiego. Niewątpliwie zatem, w końcu zeszłego panowania, Rosja stosunkowo do Europy była nieporównanie uboższą, niż przedtem. Ale o jakim bogactwie może być mowa, kiedy rolnictwo, przemysł, handel, znajdowały się w poddańczej zależności, kiedy na całą masę 60 miljonów ludu, Rosja mogła naliczyć zaledwie parę tysięcy rzeczywiście bogatych obywateli, i kilkuset (jeżeli nie kilkudziesięciu) bogatych kupców. Nazwiska naszych boga-

[1]) Patrz cyfry u Kolba, u Tapies: „La France et l'Angleterre“ i „Widoki Handlu.“

czy, wsławionych w całej Europie, mogły stanowić tylko kontrast z ogólną biedą ludności, a wcale nie oznakę jej bogactwa i pomyślności.

Czyżby wojna krymska miała ujawnić nasze bogactwo? Ale sprzymierzeńcy, w szczególności Anglja, nie zdołali jeszcze rozwinąć swych sił, kiedy my byliśmy zmuszeni przyznać się do naszego wycieńczenia.

Jakiż był ogólny rezultat 30-to-letniego okresu, który dotknęliśmy? Taki, że Rosja, uwolniwszy się, bez żadnych ofiar i pracy, od znacznej części długu, przejętego od poprzedniego panowania, zdołała, pomimo długiego pokoju, przygotować jeszcze większe długi dla swej potomności.

W ciągu okresu od 1825 do 1856 r. [2]), Rosja zaciągnęła nowycn zewnętrznych pożyczek na 290 miljonów rsr. [3]), wypuściła obligów skarbowych około 90 miljonów, doprowadziła ilość biletów kredytowych do 689 miljonów, i oprócz tego zadłużyła się bankowym instytucjom, większą część sumy depozytów, jaka pozostała wolną z pożyczek udzielonych właścicielom ziemskim. Ogólna suma jej formalnego długu w końcu 1856 r. doszła do 1,500 miljonów rsr. Ale ten dług stanowił tylko nieznaczną część ogólnego długu Rosji; wyrażał tylko to co formalnie *zabrała* naprzód swej potomności; ale do tego należy dołączyć to wszystko, czego *nie dodała* potomności: całą różnicę tego rozwoju, o który Rosja w ciągu trzydziestu lat pozostała w tyle za Europą, tę niedostateczność w środkach produkcji, z jaką oddawała obecnemu pokoleniu, obowiązek zapłacenia narobionych przez nią długów, dojścia do poziomu swych potrzeb i dognania Europy.

Nasi ekonomiści nie posuwają się dalej jak do *balansu handlowego*, i na nim opierają pochwały przeszłości, wyrzuty teraźniejszości. Ale oprócz handlowego balansu, jest jeszcze inny balans, stokroć ważniejszy — *balans ogólnej cywilizacji*, od którego zależą wszystkie inne. Ten to balans został przegrany przez przeszły okres.

Pozostałość — ztąd to pochodzi nasze przesilenie, przesilenie, które mogłoby stać się bez wyjścia, gdyby rzeczywiście wielki nasz monarcha, nie otworzył Rosji nowej drogi do życia. Niewątpliwie, nasze operacje finansowe w ostatnich czasach były nieudatne; gdybyśmy byli nie obalili poprzedniego systemu kredytowego, gdybyśmy byli nie przedsiębrali kunsztownej wymiany, gdybyśmy byli nie przekroczyli nadmiernie swobodnego handlu, łatwiej byłoby nam walczyć z trudnościami; lecz nie w tych pojedynczych środkach mieści się jądro rzeczy, ale w tej ogromnej wypłacie, do której ponoszenia powołane zostało obecne pokolenie, tak z zobowiązań formalnie na niego udzielonych, jak w szczególności z zobowiązań, które przeszły nań w naturze, w kształcie poddańczej, obowiązkowej pracy, ubóstwa i ciemnoty całej masy ludu, w kształcie nakoniec długu względem ogólnej cywilizacji.

A obecne panowanie zaszczytnie przyznało ten dług podjęło go z prawdziwą mądrością, i jak mamy nadzieję, spłaci go, pomimo wszelkich trudności!

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, dnia 12 24 Września.

* Nr. 12 *Gazety Lekarskiej*, wyszedł z druku i zawiera: — O guzie białym stawów (tumor albus) pr. Girsztowta (c. d.)— Uwagi co do utrzymywania podrzutków w Warszawie p. pr Freyera.—O dezinfekcji w ogólności ze stanowiska hygienicznego p. dr. Taczanowskiego. — Część statystyczna. Sprawozdanie miesięczne z urodzeń i śmiertelności w Warszawie za miesiąc sierpień p. Pr. Wisłockiego.—Wiadomości bieżące.

* Nr. 38 *Przeglądu Tygodniowego*, wyszedł z druku i zawiera: — W obronie rzemieślników polskich p. J. Juszczyka krawca warszawskiego.— Kronika krajowa.—Korespondencja z pod Żarek. —Nauki.— Bibljografia i wiadomości literackie. — Przemysł.—Handel — Komunikacje. Malarstwo i rzeźba — Muzyka i teatr. Przegląd prasy krajowej —Łucja z Lamermooru (przegląd teatralny.) — Gawędy popularno-naukowe I. Salomon de Caus.—Kronika zagraniczna.

Kalendarz.

We wtorek, 25 września, — śśw. Cyprjana i Justynjana.— Słońce wsch. o godz. 5 min. 51; zach. o godz. 5 min. 50.

We środę, 26 września.—śśw. Aurelji pan. i Józefata bisk. męcz. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 53; zach. o godz. 5 min. 49.

Stan pogody.

11 (23) września.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach.	749.6	750.4
Termometr Reaum.	+ 9.7	+ 18.9
Stan nieba	na pół pog.	pogodny

Największe ciepło + 19.0 R. Najmniejsze ciepło + 9.4 R.
Z rana d. 12 (24) września + 10.3 R ciepła.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 3.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, Opery: **Dzwonek; Małżeństwo przy latarniach**; balet **Wesele w Ojcowie.** (Zacznie się o godzinie 7-ej).— *Wczoraj* dawano Balet **Monte-Christo**, było osób 650.

TEATR ROZMAITOŚCI. —*Dziś*, **Deszcz i pogoda; Szuka siebie; Łobzowianie.** (Zacznie się o godz. 7-ej).— *Wczoraj*, dawano **Chcę sobie pohulać; On i ona,** było osób 375.

CYRK RENTZA, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie.** — Wystąpienie sławnego gimnastyka tak zwanego „homme volant”(człowieka latającego), p. Ryszada Conrads.—Danielo, koń wyższej szkoły jeżdżony pr. p. Rentz. — Hedrog, ogier siwy arabski wprowadzony przez p. Rentz.— Wieszczka kwiatów, przedstawiona na koniu Ben-Halek przez p. Amandę Rentz.—Quadrille a la cour w 5-u oddziałach, jeżdżony przez 4 panów i 4 dam.—Początek o godzinie 7¼.— *Wczoraj*, było osób 1412.

RAPPO-TEATR. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie.** Po raz 5-ty: Przygody podróżne Karola Rappo, czyli napad zbójców w Sławonji, wielka pantomina ułożona podług prawdziwego zdarzenia z życia Karola Rappo. — Galerja żywych obrazów. — Gimnastyczne ćwiczenia. — Początek o godz. 7-ej. — *Wczoraj* było osób 462.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Semeka*, z Płocka; jenerał-major *Fanshave*, z Siedlec; jenerał-majorowie: *Sawicz*, baron *Rosen* i fliegel-adjutant J. C. M. pułkownik książę *Szachowski*, z Petersburga; rzeczywisty tajny radca *Tymowski*, członek rady państwa z Piotrkowa; szambelan dworu J. C. M. hrabia *Starzeński*, z Łomży; wyjechali: jenerał-lejtnant *Szuberski*, za granicę; jenerał-majorowie: *Tewes*, do Aleksandrowa; *Czernicki*, do Suwałk; rzeczywisty radca stanu *Łaszkorew*, do Grodna.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 931, wyjechało osób 654; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 246, wyjechało osób 371;— statkami parowemi przyjechało osób 24, wyjechało 10; — przedonegdaj w ogóle przyjechało osób 658, w tej liczbie z zagranicy 13; wyjechało 721, w tej liczbie za granicę 21.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 22 września 1866 roku, a mianowicie pod adresem: Józef Bejzym w Zasławiu, Marja Jusinpowa w Kursku, Sergiej Romanów w Moskwie, Gawrył Ażynow w Mińsku, Jankiel Dubrowski w Słonimie, Prokofi Kaliożnysz w Ekaterynogradzie, Matylda Duraffourd bez oznaczenia miejsca; — w dniu 23 września r. b. Mateusz Pawlak w Budach Michałowskich. Edward Dil w Olgopolu, Józef Waszkowski w Grodnie, Adolf Drissel w Petersburgu, Benjamin Aszkenazy w Grodnie.

* Dnia 9 (21) bież. mies. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 66, wyzdrowiało 51, umarło 7, pozostało 1485 (mężczyzn 658, kobiet 827); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 135, kobiet 137.

* (Buletyn cholerycznych w Warszawie), dnia 22 i 23 września jest następujący: Pozostało z 21-o chorych: mężczyzn 72, kobiet 105, razem 177; zachorowało m. 50, k. 49, r 99; wyzdrowiało m. 42, k. 33, r. 75; umarło m 18, k. 10, r. 28; pozostało na d. 24-y września m. 62, k 111, r. 173.— Od początku epidemji (to jest od 9-go (21-go) lipca) zachorowało m. 563, k. 506, r. 1069; wyzdrowiało m. 294, k. 257, r. 551; umarło m. 207, k. 138, r. 345.

* (Buletyn cholerycznych w szpitalu wojskowym Ujazdowskim i w wojskach) w Warszawie dnia 22 i 23 b. m. jest następujący: Pozostało z d. 21-go chorych 47, zachorowało 27, wyzdrowiało 26, umarło 5, pozostało na d. 24-y września 43. Od początku pojawienia się epidemji (to jest od 7 (19) lipca) zachorowało 213, wyzdrowiało 114, umarło 56.

* W dniu 22 września 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 5, żeńskiej 1; *Starozakonnych*: męzkiej 3, żeńskiej 3, razem 12; zmarli *Chrześcianie*: Czubalska Rozalja lat 24; Łuszczyński Antoni lat 66 fryz.; Galasińska Eleonora lat 88; Bruder Aniela lat 45; Nowakowski Franciszek lat 19 wyrobn.; Olszak Jan lat 48 służ.; Piaseczny Wojciech lat 60 flis; Racięcka Prakseda lat 49; Dąbrowska Anna lat 50 żona wyrobn.; Zwierz Małgorzata lat 35 żona wyrobn.; Gołuchowska Julja lat 3 cór. wyrobn.; Tuszyńska Florentyna rok 1 cór. handl.; Galle Kazimierz lat 2 cór. kup.; Zier Marja lat 2 cór. wyrobn.; Pawłów Natalja lat 3; Stefanowski Aleksander lat 10; Naumenko Jerzy rok 1 mies 6; Gregorowicz Augustyna lat 3; Gorczyca Michalina lat 2 cór. wyrobn.; Szczepański Bronisław rok 1 syn handl.; Stuart Helena rok 1 cór. kap. str. ogn.; Kuśmierska Helena lat 2 cór. aptek.; Zieliński Wiktor lat 3 syn dorożk.; Gorczyński Leon lat 5 syn kuch.; Kamińska Marja lat 4 cór. stol.; Śliwicka Teodozja mies. 3 wychow. dziec. Jezus.; Mierzwiński Jan mies. 3 syn bronz.; Zglinicki Mateusz dni 14 syn ślus.; Wewior Jan dni 15 syn żołn.; Ixelli Michał dni 14; Matuszewski Konstanty dzień 1; Sroczyńska Tekla dzień 1 cór. urz.; Troczewski Józef dni 9 syn wyrobn.: *Starozakonni*: Rozenblum Kajla lat 30; Sraiber Chana lat 27; Fetmau Dwojra lat 26; Neumann Ryfka rok 1 mies 6; Zyskind Rajna lat 3; Gelander Szlama lat 9; Jurkiewicz Moszek rok 1; Frajzyk Icek rok 1; Samberg Jakób lat 2; Sendek Chaja rok 1; Frider Ester lat 8; Damigerkorn Icyk rok 1; Kirszencweig Bluma rok 1; Werums Sura mies 6; Młynek Moszek dni 8; Krakowiak bezim. dni 8; Rozenstrauch Sura mies. 4; Specht Fryment mies. 10; Prechner bezim dni 4; troje dzieci płci żeńsk. nież urodz.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 12 (24) Wrzesnia 1866 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie . . .	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne . .	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal. . . .	—	—	—	—
PAPIERY, (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	83	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 . .	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę.	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	83	67	83	38
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)	80	67	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*). .	62	75	62	33
Dowody Kom. Centr. Likw. za 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.	83	50	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100. . . .	100	50	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100. . .	100	33	100	17
Rosyjska pożycz prem z 1865 rs. 100. .	1 3	—	112	—
„ „ „ 1866 „	106	—	105	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125. .	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel pofr ank. 2000 za rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	63	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel z Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	91	75	91	25
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	93	50	93	—
WEXLE.				
Berlin . . . 100 Tal. 2 m.	117	90	117	67½
„ . . . „ „ k. t.	—	—	—	—
Wrocław . . . „ „ 2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . . . „ „ „ 2 m.	117	45	117	30
Hamburg . . . 300 B. Mk. 2 m.	180	—	—	—
Londyn . . . 1 Ft. St. 3 m.	8	—	—	—
Paryż . . . 300 Frank. 2 m.	95	25	95	10
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. 2 m	92	70	—	—
Petersburg . . . 100 Ru. sr 1 m.	—	—	—	—
„ . . . „ „ k. t.	—	—	—	—
Moskwa . . . „ „ 1 m.	—	—	—	—
„ . . . „ k. t	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 2²/₉
* „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 26²/₃

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.
z Berlina d. 10 (22) Września 1866 r.

z BERLINA.	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska.		63
Obligacje Skarbwe 4% „		63¾
Listy Zastawne 4%		60½
Bilety Banku Rosyjskiego		75¾
Weksle na Warszawę		75⅝
„ Petersburg 3 tygodn.		84
„ „ 3 miesięczny		82¼
„ Londyn 3 „		6 21
„ Paryż 2 „		80⅙
„ Hamburg 2 „		150¾
„ Wiedeń 2 „		77⅑
Koleje Rosyjskie		77
Akcye Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		57
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em. . . .		87
2-ga „ „ „ , źr. 1866		82
Żyto na targu . . } za Winspel z 2 00 f. cel. zyt 2442		49¼
dto „ dostawę } jun. ros. na wiosnę		47½
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		129 20
„ Hamburg		96 50
„ Paryż		51 20
Pożyczka Narodowa		68 50
5% Metaliki		60
Akcje Banku Kredytowego		144 80

---

[2]) Rozumie się, że koniec wojny krymskiej musimy wciągnąć do tego okresu, ponieważ był nieuniknionym jego rezultatem.

[3]) 2-ga holenderska pożyczka (1828—29 r.)

42 miljonów guldenów (1828—29)		21,840.000 rsr.
3-a i 4-a 5% (1831—32 r.)	— —	40,000,000 „
1-a, 2-a, 3-a, 4-a i 5-a, 4% (1840, 1842, 1843, 1844 i 1847 r)	—	67,000,000 „
1-a 4½% (1849 r.) 6,500,000 f. st.		40 820,000 „
5-a i 6-a 5% (1854 i 1855 r.)	—	100,000,000 „
	Rezem	289,660,000 rsr.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *5701*). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż nadesłane w drodze urzędowej akta zejścia:

1. Lewka Herrmanstadt, meklera z Warszawy pochodzić mającego, w wieku lat 52, dnia 5 Czerwca r. b. w Berlinie.

2. Wacława Sienkiewicza, wychodźca, rodem z miasta Lublina, w wieku lat około 30, dnia 1 Marca r. b. w mieście Pizie zmarłych, przesłane zostały, pierwszy Prokuratorowi Królewskiemu w Warszawie, drugi zaś Prokuratorowi Królewskiemu w Lublinie do odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 31 Sierp. (12 Września) 1866 r.

Członek Komisji,

Rzeczywisty Radca Stanu, K. Laski.

Naczelnik Wydziału, Puchalski

N. D. 5794). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości że Wojciech Domański kowal w mieście Radziejowie w Powiecie Włocławskim zamieszkały, wyrokiem prawomocnym, za niedozwolone i błędne leczenie z mocy art. 576 kodeksu kar głównych i poprawczych na rubli srebrem dziesięć kary pieniężnej z oddaniem pod dozór policyjny przez lat dwa skazany został.

Brześć d. 3 (15) Września 1866 r.

Sędzia Prezydujący,

R. D. Tryniszewski.

(N. D. *5648*). *Zarządzający Warszawską Akcyzną częścią.*

Podaje do wiadomości, że w biurze Zarządu Akcyzy, można dostać drukowaną na ruskim i polskim językach, Ustawę o akcyzie od trunków w Królestwie Polskiem po 35 kopiejek za egzemplarz i instrukcję do opisu browarów piwnych i fabryk miodu, oraz do wymiaru znajdujących się w nich naczyń, także na ruskim i polskim djalektach. po 10 kopiejek srebrem za egzemplarz. Zaś świadectwa na przewóz wódki z gorzelni i hurtowych składów, można nabyć w kasach powiatowych.

(N. D. *5823*). *Zarząd Akcyzny Okręgu Kaliskiego.*

Zawiadamia właścicieli gorzelni, browarów i fabryk miodu, że w tym Zarządzie mogą być nabyte w językach rosyjskim i polskim: Ustawa o akcyzie od trunków w Królestwie Polskiem i Instrukcja do opisania browarów i fabryk miodu, jako też wymiarów naczyń, po cenie 35 kop. za jeden egzemplarz Ustawy, a po kop. 10 za egzemplarz Instrukcji.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5889). *Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w d. 22 Września (4 Października) r. b., poczynając od godziny 10-ej z rana, w pałacu Prymasowskim przy ulicy Senatorskiej, w drugim dziedzińcu, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację, rozmaitych rzeczy z depozytu policyjnego pochodzących, tak do ubrania służących, jak również przedmiotów znalezionych i od osób podejrzanych odebranych; oraz rozmaitych kosztowności, zegarków i t. p. przedmiotów, po odbiór których właściciele, pomimo prawem zastrzeżonego terminu nie zgłosili się, a które to przedmiota w dniu powyższym, za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze, sprzedane będą.

(N. D. *5809*.) *Rektor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że pod zabudowaniami dawniej do zgromadzenia Ks. Karmelitów Bosych, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście należącemi, a dziś będącemi własnością Akademji Duchownej, są do wynajęcia zaraz lub następnego kwartału, obszerne piwnice na skład win. Pragnący wziąść w dzierżawę takowe, zgłaszać się mogą codziennie do Prowizora Akademji dla obejrzenia onych, i powzięcia wiadomości o warunkach dzierżawnych.

Warszawa d. 29 Sierp. (10 Wrześ.) 1866 r.

Kossowski.

(N. D. 5913).

Podpisany Patron Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 505 zamieszkały, jako popierający sprzedaż w drodze działów dóbr Brzeziny z częścią na Wielgolesie w Okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej położonych, do Sukcesorów niegdy Julji z Żukowskich Malinowskiej należących, zawiadamia i ogłasza iż z mocy wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie z dat 22 Kwietnia (4 Maja) 1866 roku i 12 (24) Lipca 1866 r. po wyroku połączenia daty 25 Lutego (9 Marca) 1866 r. między Michałem Malinowskim obywatelem we wsi Brzeziny Okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej zamieszkałym, niegdy Julji z Żukowskich Malinowskiej synem i Sukcesorem, powodem, przezemnie Konstantego Grzybowskiego Patrona Trybunału stawającym i działającym, z jednej, a współsukcesorami i również dziećmi Julji z Żukowskich Malinowskiej, jako to: 1. Maksymiljaną z Malinowskich Berlińską, Jerzego Grzegorza dwóch imion Berlińskiego, kupca żoną w Warszawie pod Nr. 471; Józefem Malinowskim obywatelem we wsi Brzezinach; 3. Konstantym Malinowskim pomocnikiem Rewizora Skarbowego przy kolei żelaznej w mieście Radomsku Okręgu Radomskim Gubernji Warszawskiej; 4. Janem Malinowskim Podprokuratorem Sądu Kryminalnego Gubernji Lubelskiej w mieście Gubernjalnem Lublinie; 5. Władysławem Malinowskim Pisarzem Żupy solnej w Nowej Aleksandrji v. w Puławach Okręgu Kazimirskim Gubernji Lubelskiej zamieszkałemi pozwanemi (z których Berlińska przez Józefa Moszyńskiego Obrońcę przy Senacie do pierwszych wyroków stawała, a następnie ona i wszyscy pozwani po wyroku połączenia nie stawali) zapadłych; nakazany został mianowicie wyrokiem daty 22 Kwietnia (4 Maja) 1866 r. dział majątku ruchomego i nieruchomego po niegdy Julji z Żukowskich Malinowskiej pozostałego, składającego się głównie z dóbr ziemskich Brzeziny zwanych, z częścią na Wielgolesie w Okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej położonych, do Sukcesorów tejże niegdy Julji z Żukowskich Malinowskiej, wyżej z imion nazwisk i zamieszkań wymienionych należących, a w razie niepodzielności w naturze sprzedaż tychże dóbr przez publiczną licytację postanowiona.

Następnym zaś wyrokiem daty 12 (24) Lipca 1866 r. Trybunał zatwierdził opinją o niemożności dogodnego w naturze podziału i taksę dóbr Brzeziny z częścią na Wielgolesie przez trzech biegłych przysięgłych sporządzoną.

Dobra ziemskie Brzeziny z częścią na Wielgolesie w Okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej położone, składają się z wsi czyli folwarku tegoż nazwiska, to jest Brzeziny, z części drugiej wsi Wielgolasem zwanej, oraz z gruntu w trzech oddzielnych obszarach leżącego, przeważnie w łąki obfitego włók nowopolskich 25 morgów 1 prętów 17 razem z lasami obejmującego; sam zaś las morgów 115 prętów 187 obejmuje.

Do tej przestrzeni nie liczą się oddzielone grunta włościan uwłaszczonych. Na gruntach folwarcznych w Brzezinach znajdują się odpowiednie zabudowania gospodarskie drewniane, jako to: dwór czyli dom mieszkalny o sześciu pokojach z kuchnią, stodołami, oborami, obórkami, dom z kuźnią, oddzielne chałupy, wiatrak i oberża przy szosie ze stajnią zajezdną w Brzezinach; karczma w Wielgolesie i różne inne domy i zabudowania taksą opisane. Podatki i należności Skarbowe wedle poświadczenia kasy Powiatu Stanisławowskiego, wynoszą ogółem rocznie rs. 351 kop. 10, a dochody gotowe z propinacji wiatraka, garkuchni, sadu i t. p. blizko rs. 2,000 czynią; łąki zaś znakomity przynoszą dochód, jako też pacht i gospodarstwo rolne.

Sprzedaż dóbr nastąpi z wszelkiemi inwentarzami żywemi i martwemi z krestencją i zbiorami gotowemi, co wszystko taksą jest objęte i z zasiewami właściwemi, o ile do licytacji takowe z krestencji dopełnione będą wedle zasad gospodarstwa.

Szacunek dóbr tych biegli odłączyli od indemizacji, i ustanowili na rs. 34,748 kop. 25, oprócz listów likwidacyjnych za uwłaszczone grunta włościańskie, które do sprzedaży nie należą, jako właściwie dzielących się sukcesorów.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W. Adolf Kłodziński Sędzia Prezydujący Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie wydziału III i przed nim, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale III pod Nr. 549 odbyła się dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1866 r., pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży; w dniu zaś 9 (21) Września 1866 roku o godzinie 10 rano, odbędzie się tamże druga publikacja, a zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, przejrzeć można w kancelarji W. Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie wydziału III i u podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs 34,748 kop. 25, jako szacunku samych dóbr Brzeziny z częścią na Wielgolesie z wszelkiemi inwentarzami żywemi i martwemi, oraz krestencją i zasiewami, (bez wartości indemizacji za uwłaszczone grunta włościańskie) taksą biegłych wynalezionego.

Konstanty Grzybowski, Patron Trybunału.

Następnie po odbyciu w d. 9 (21) Września 1866 r. przygotowawczego przysądzenia delegowany Sędzia termin do III publikacji, a zarazem ostatecznego przysądzenia na dzień 28 Września (10 Października) 1866 r. godzinę 4 z południa wyznaczył, w terminie tym odbędzie się licytacja, zaczynając od sumy rs. 34,748 kop. 25, jako szacunku taksą wykrytego.

Konstanty Grzybowski, Patron Trybunału.

(N. D. 5912).

Podpisany Patron Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, pod Nr. 505 zamieszkały, jako popierający sprzedaż w drodze działów Nieruchomość Nr. 33 w mieście powiatowem Mińsku, w Okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej położonej, do SS-rów niegdy Jakóba Serajewskiego i żony jego Juljanny z Chojnackich 1-o voto Serajewskiej, 2-o Jurewiczowej, prawem własności spadkowej, należącej, zawiadamia i ogłasza, iż z mocy wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, z dat: 18 (30) Października 1862 i 1 (13) Października 1864 roku Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego, z dnia 8 (20) Października 1865 r. i znowu Trybunału rzeczonego w Warszawie, z dat: 24 Lutego (8 Marca), 15 (27) Lipca i 25 Lipca (6 Sierpnia) 1865 r. między Józefą z Serajewskich Kłosowską, Konstantego Kłosowskiego zduna, żoną przy asystencji i za upoważnieniem męża czyniącą, powódką, we wsi Baranowie Okręgu i Gubernji Lubelskiej, zamieszkałą przez podpisanego Konstantego Grzybowskiego Patrona Trybunału działającą z jednej, a współsukcesorami niegdy Jakóba Serajewskiego i Juljanny z Chojnackich 1-o voto Serajewskiej, 2-o Jurewiczowej, jako to: Antoniną z Serajewskich Serafinową, Karola Serafina kowala żoną, wraz z nim działającą we wsi Janowie Okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej zamieszkałą, i opieką nieletniego Jana Jurewicza w osobach: głównego opiekuna Karola Serafin, jak wyżej zamieszkałego, tudzież Marcina Mikiel przydanego. i Jakóba Trzaski szczególnego ad hoc opiekunów, w mieście Mińsku Okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej zamieszkałemi, wszystkiemi pozwanymi, przez Franciszka Cholewickiego Patrona stawającemi, z drugiej strony, nakazany został dział majątku ruchomego i nieruchomego, po niegdy Jakóbie Serajewskim i żonie jego Juljannie z Chojnackich 1-o voto Serajewskiej, 2-o Jurewiczowej, pozostałego, składającego się głównie z Nieruchomości pod Nr. 33, w mieście powiatowem Mińsku, Okręgu Siennickim Guberji Warszawskiej położonej, do SS-ów rzeczonego Jakóba Serajewskiego i żony jego Juljanny z Chojnackich Serajewskiej, a później Jurewiczowej należącej, a w razie niemożności podziału w naturze tej nieruchomości sprzedaż jej przez publiczną licytację postanowiona.

Trybunał wyrokiem daty 15 (27) Lipca r. b. zatwierdził opinją o niemożności dogodnego w naturze podziału tej nieruchomości i taksę jej przez biegłych sporządzoną.

Nieruchomość Nr. 33 oznaczona, leży w teritorjum miasta powiatowego Mińska w Okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej, o mil pięć od Warszawy odległego, przy szosie Brzesko-litewskiej i prawie przy stacji drogi żelaznej Terespolskiej składa się z domu drewnianego frontem do ulicy położonego, i z zabudowań także drewnianych na gruncie czynszowym, wszystko gontem krytych, oraz trzech obszernych ogrodów czynszowych, dochodu czyni nateraz około rsr. 100 ze sperandą podwyższenia takowego.

Szacunek tej nieruchomości, biegli przysięgli ustanowili na rsr. 987.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W-ny Klemens Głębocki Asesor Trybunału Cywilnego w Warszawie, i przed nim w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybnnału w Wydziale III właściwym w Warszawie, pod N. 549, odbyło się w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) 1866 r. pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, w dniu zaś 9 (21) Września 1866 r. o godzinie 10 z rana, odbędzie się tamże druga publikacja, a zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, przejrzeć można w Kancelarji W-go Podpisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie Wydziału III go i u podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 987, jako szacunku rzeczonej, tyle razy nieruchomość taksą biegłych wynalezionego.

Konstanty Grzebowski, Patron Trybunału.

Następnie po odbyciu w dniu 9 (21) Września 1866 r. przygotowawczego przysądzenia delegowany Asesor, termin do III publikacji a zarazem ostatecznego przysądzenia w dniu 28 Września (10 Października) 1866 r. godzinę 5 z południa wyznaczył, w terminie tym odbędzie się licytacja zaczynając od sumy rs 987, jako szacunku taksą wykrytego.

Konstranty Grzybowski, Patron Trybunału.

(N. D. 5907). W dniu 14 (26) Września 1866 r. o godzinie 12 w południe na placu głównym targowym Grzybów zwanym, warsztaty stolarskie, szraubcwęgi, łóżka niedokończone jesionowe, to jest: nogi, tyłki i boki od tychże, piłki ręczne, obrazy. meble jesionowe, słonina i sadło, naczynia różne kuchenne, garderoba damska, pościel i inne sprzęty domowe i t. p; w dniu 15 (27) bieżącego miesiąca i roku o godzinie 10 z rana Starem mieście, a o godzinie 12 w południe na Grzybowie, zaś w dniu 16 (28 b m. i r. o godzinie 12 w południe na Starem mieście meble różne machoniowe i jesionowe, lustra, bufet, pułki, kuferek, garderoba różna męzka i bielizna i t. p. przez publiczną licytację, jako prawnie zajęte ruchomości w Warszawie sprzedanemi zostaną.

Jan *Orłowski* Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

DODATEK.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).